

## Nauczanie Fa na konferencji Fa dla asystentów w Changchun

(Li Hongzhi, 26 lipca 1998, Changchun)

Nie widziałem się z wami już od dłuższego czasu. Wielu z was obecnych tutaj, duża część z was, nie widziała się ze mną osobiście. Mimo to dobrze kultywowaliście i można powiedzieć, że żaden prawdziwy kultywujący nie pozostał w tyle. Jest tak samo bez względu na to czy widzieliście się ze mną osobiście czy nie. Nie będziecie traktowani inaczej, dopóty dopóki będziecie udoskonalać się według tej ścieżki kultywacyjnej. (*Brawa*)

Większość z was obecnych tutaj jest asystentami i przyczyniliście się do rozwoju Dafa. To co robicie wydaje się wam czymś prostym i niepodobnym do pracy kierownika, za co dostajecie zapłatę. Robicie to, bo macie do tego entuzjazm i swoje zrozumienie Dafa. Te sprawy wydają się całkiem łatwe i że nie ma w nich niczego zaskakującego. Jednak mówię wam, te sprawy, które po tej ludzkiej stronie wydają się przyziemne, mogą być naprawdę spektakularne w wymiarze waszej kultywacji - wymiarze, którego nie widzicie. (*Aplauz*) Innymi słowy, nie powinniście uważać swojej pracy [dla Dafa] za tak prostą. Dlatego, że to robicie, powinniście robić to dobrze. Istoty z wysokich poziomów często mówią mi, że uważają, iż wasza zdolność wspierania Dafa ustanowiła wspaniałe podstawy dla przyszłych istot na niesamowicie długi czas w późniejszym okresie historii. Innymi słowy, zazdroszczą wam, ponieważ nie mają możliwości robienia takich rzeczy. Ziemia nie udźwignęłaby ich, gdyby wszystkie tu przybyły. Zatem ta praca nie jest taka zwyczajna. Obecnie, sprawy nie będą wyglądać nazbyt wyjątkowo lub wykraczać poza zwykłe ludzkie społeczeństwo. Sprawy będą po prostu wydawać się przyziemne. Zazwyczaj w naszej praktyce kultywacyjnej nie ma za wielu spektakularnych rzeczy i temperujemy nasz xinxing pośród różnorodnych problemów, jakie wyłaniają się wśród codziennych ludzi.

W rzeczywistości wielu naszych wieloletnich praktykujących w Changchun wie, że na początku kiedy zaczęliśmy nauczać Fa i wykonywania ćwiczeń, wcale nie było łatwo. Przeszliśmy przez trudny okres prób i problemów, zanim mogliśmy rozpowszechnić Fa wzdłuż i wszerz, i zanim sprawiliśmy, że rozpowszechniło się wśród ludzi. Zatem na początku nasza praca w ogóle nie była łatwa. Niemniej jednak udało nam się przez to przejść. To tutaj, w naszym Changchun, stawialiśmy nasze pierwsze kroki we wdrażaniu Fa w społeczeństwie. To czego nauczałem w tamtym czasie nie było tak dogłębne jak to, czego uczyć dzisiaj. Uczyłem zaledwie o sprawach z okresu przejściowego, takich, które przechodziły od *qigong* do prawdziwego Fa. Później, stopniowo, rzeczywiście ujawniłem to Fa i pozwoliłem poznać je większej liczbie ludzi. Robiłem to bardzo systematycznie, ale nie przypominało to stosowanych przez zwykłych ludzi sposobów planowania i aranżowania rzeczy w zwykłym ludzkim społeczeństwie. Nie podążaliśmy za metodami zarządzania i administracji wykorzystywanymi w społeczeństwie codziennych ludzi, ani nie podążaliśmy za innymi formami. Wydaje się, że wszystko wyszło całkiem naturalnie. Ale było zaaranżowane tak, żeby zrobić to [zaczynając] od prostego aż po dogłębne, gdyż przekazywanie tak ogromnego Fa jest poważną sprawą.

Wielu z was, na widowni, jest wieloletnimi praktykującymi. Pomyślcie wszyscy. W okresie pomiędzy pierwszym nauczaniem Fa a dniem dzisiejszym, poprzez kultywację w tym długim okresie czasu, rozwinęliście głębokie zrozumienie Fa. Jest też wielu ludzi, kultywujących, którzy wykonują wszelkiego rodzaju zawody. Im większy jest stopień wykształcenia osoby, tym szybciej pojmuje Fa. To zjawisko nie jest zauważalne w zwykłych praktykach *qigong*. Dlaczego nie jest? Ponieważ nasze Fa jest prawdziwym, prawym Fa. Po długim okresie kultywacji, zrozumieliście, że to Fa w żaden sposób nie jest jakąś koncepcją zwykłego ludzkiego społeczeństwa. Nawet jeśli przeszukacie całą ludzką wiedzę - ze Wschodu i Zachodu, starożytną

i współczesną - nie znajdziecie tego. Ale żeby umożliwić wam zrozumienie go w najlepszy możliwy sposób, odnieśliśmy się do sposobu myślenia i koncepcji współczesnych ludzi. Zrobiliśmy to dlatego, że każdy ma ustalony zestaw poglądów, które zostały uformowane w trakcie przebywania wśród społeczeństwa przez długi okres czasu; wiąże się to z pracą lub zawodem danej osoby. Na przykład, niektórzy ludzie są naukowcami, niektórzy są wojskowymi, niektórzy pracują na arenie politycznej, niektórzy są biznesmenami itd. Każdy utworzył zestaw poglądów, czy to odnośnie jego własnych osiągnięć czy światopoglądu. Ty uważasz, że prawda wygląda w taki sposób, podczas gdy druga osoba uważa, że prawda wygląda w inny sposób. Każdy ma swój zestaw ustalonych poglądów.

Na początku, kiedy uzyskaliście Fa, wielu z was było krępowanych takimi poglądami i dlatego przeszliście przez stopniowy proces pojmowania tego. Oczywiście ludzie, którzy zaczęli studiowanie Fa w późniejszym okresie robili postępy szybciej i wydają się nie mieć wielu przeszkód w zrozumieniu Fa. Od samego początku aż do ubiegłego roku, lub dwóch wstecz, wielu z was, gdy uzyskiwaliście Fa, było blokowanych przez wasze poglądy nabyte po urodzeniu. Wielu ludzi używało nauki empirycznej do oceny tego Fa; inni używali materializmu dialektycznego<sup>1</sup> do oceny tego Fa i do określenia czy jest zgodny z dialektyką materialistyczną; a inni ludzie do oceniania Fa używali punktu widzenia, jaki uformowali w świecie biznesu. Innymi słowy ludzie z różnych warstw społecznych mieli swoje własne utrudnienia. Aby przebić się przez te bariery, kiedy nauczałem Fa, robiłem wszystko co w mojej mocy, aby zsynchronizować się z koncepcjami współczesnych ludzi i ich sposobami myślenia. W międzyczasie, kiedy nauczałem Fa, eliminuję wszystkie elementy, które uniemożliwiają wam uzyskanie Fa. Jak wiecie, wiele osób, kiedy po raz pierwszy czyta moje książki, uważa je za naukowe. W rzeczywistości jest inaczej. Używamy aktualnego ludzkiego sposobu myślenia, aby przebić się przez wasze poglądy i je wyeliminować i umożliwić wam zrozumienie tego. Zrobiłem wiele w tym kierunku. Uporządkowałem to w ten sposób, gdyż widziałem jaka jest bieżąca sytuacja ludzkości. Celem było umożliwienie wam czerpania korzyści i uzyskania Fa podczas mojego nauczania Fa, bez oddziaływania na was waszych poglądów. W wyniku tego coraz więcej ludzi było w stanie uzyskać Fa podczas tych kilku lat nauczania Fa.

Asystenci i wieloletni studenci siedzący na widowni: wykonaliście sporo dobrej roboty, nie zdając sobie sprawy z tego, że jest nadzwyczajna, naprawdę nadzwyczajna. W społeczeństwie zwykłych ludzi wydaje się być bardzo zwyczajna. To Fa zostało sprowadzone do tego społeczeństwa, by umożliwić zrozumienie go przez większą liczbę ludzi, ludzi ze wszystkich zawodów. Gdyby nikt go nie studiował i nikt go nie kultywował, równałoby się tyle co nic. Ale nasze Fa ujawniło prawdę wszechświata, coś niewypowiedzianego od początku nieba i ziemi. Cel jaki obraliśmy w nauczaniu Fa jest taki, by użyć sposobu rozumowania i konceptów, jakie ludzie potrafią pojąć, by przebić się przez bariery i je wyeliminować oraz by pozwolić ludziom faktycznie zrozumieć zasady wszechświata. Zatem w przeszłości, kiedy na początku opublikowałem to Fa, wiedziałem, że nie będzie żadnego problemu żeby ludzie się go nauczyli. Jednak to czy ludzie będą w stanie wprowadzić w życie kultywację wiązało się z pytaniem: czy możemy dostarczyć prawe środowisko dla prawdziwej kultywacji, które umożliwi studentom miarowe udoskonalanie się w trakcie uzyskiwania Fa i kultywowania? Co jest niesamowicie ważne.

---

<sup>1</sup> Podstawą materializmu dialektycznego jest przyjęcie, że cała realna rzeczywistość jest materialna i nie ma żadnego obiektywnie istniejącego bytu, którego nie dałoby się sprowadzić do jego materialnej podstawy. Materia w tym systemie nie jest jednak rozumiana tak jak w fizyce czy w materializmie mechanistycznym. Nie jest to tylko zbiór wszystkich realnie istniejących obiektów, które można poznawać zmysłami, ale po prostu cała zawartość Wszechświata, razem ze wszystkimi relacjami i oddziaływaniami, jakie występują między jego obiektami. Kierunek ten, będący podstawą filozoficzną marksizmu, stał się bardzo popularny pod koniec XIX i na początku XX wieku wśród radykalnych, rewolucyjnie nastawionych socjalistycznych działaczy robotniczych, zwłaszcza w Niemczech, Francji i Rosji, dla których stał się podstawową ideologią.

Nie dalej jak wczoraj powiedziałem do osób odpowiedzialnych za centrum asystenckie w Changchun: „Waszym najważniejszym zadaniem jest stworzenie naszym studentom stabilnego środowiska kultywacyjnego, które jest wolne od zakłóceń. To jest wasz najważniejszy obowiązek.” To samo tyczy się was siedzących tutaj: Waszym największym obowiązkiem jest zapewnienie, by wasze centra asystenckie i miejsca praktyki były wolne od zakłóceń i prowadziły innych w kultywacji. Oczywiście, początkowo zajmowałem się takimi rzeczami. Teraz wy to robicie, ponieważ jesteście teraz częścią Dafa. Przy dużej liczbie ludzi niemożliwe byłoby dla mnie udać się wszędzie i robić to osobiście. W Chinach jest ponad dwa tysiące okręgów administracyjnych i każdy okręg i miasto ma punkt ćwiczeń. Niemożliwe jest żebym sam w pojedynkę, mając to fizyczne ciało, odwiedził je wszystkie. Fa zostało przekazane publicznie. Mając to Fa wszyscy wiecie co robić i radziliście sobie bardzo dobrze. Nie mamy żadnych reguł czy obwarowań.

Jak wiecie, kiedy Siakjamuni nauczał swojej Dharmy ustanowił ponad sto nakazów, aby uchronić swoich uczniów przed problemami w kultywacji. Jego intencją było, by w kultywacji podążali za tymi nakazami i unikali problemów, gdyż chciał upewnić się, że osiągną Doskonałość. Ale dzisiaj nie mamy żadnych reguł ani obostrzeń. Dlaczego ich nie mamy? Ponieważ nie chcę używać żadnych zewnętrznych form do kontrolowania ludzi, gdyż żadna zewnętrzna forma, rozkazy czy inne środki nie mogą zmienić ludzkiego serca. Osoba musi sama zmienić swoje serce. Jeżeli ktoś sam nie chce się zmienić, nikt nie może tego zrobić. Prawa, rozporządzenia i przepisy mogą ustalić tylko to co jest na powierzchni, a nie to co w środku. Dlatego że jeżeli serce osoby nie jest w pełni poruszone lub zmienione, to nadal będzie robić różne rzeczy według swoich poglądów, kiedy nikt nie będzie na niego patrzeć, to pewne. Dlatego najważniejsza jest zmiana ludzkiego serca i wznoszenie moralności. Jest to jedyny sposób na fundamentalną zmianę ludzi, by ludzkość ponownie stała się dobra, i aby kultywujący osiągnęli Doskonałość. Nie ma innego sposobu.

Wszyscy pracowaliśmy naprawdę ciężko i zrobiliśmy wiele na rzecz tego przedsięwzięcia. Ponieważ jesteście kultywującymi, nie mogę podziękować wam wszystkim tak jak zrobiłaby to zwykła osoba. Zintegrowaliście waszą pracę [dla Dafa] z waszym własnym wznoszeniem się; waszej pracy absolutnie nie da się oddzielić od waszej kultywacji. Problemy, różnice opinii i silne konflikty na jakie napotykalicie w waszej pracy są najlepszą okazją do poprawy waszego xinxing. Wy asystenci nie moglibyście się udoskonalić, gdybyście nie otrzymali tych okazji. Myślę, że jeśli każdy zgadzałby się z wami i robił wszystko co mu każecie, to moglibyście zwieść ich na manowce nawet nie zdając sobie z tego sprawy, prawda? Oczywiście nikt z nas nie robi czegoś takiego. Udoskonalicie się w trakcie procesu waszej kultywacji i waszej pracy. Innymi słowy powinniście zintegrować waszą pracę z kultywacją. Nie przekażę wam żadnych specjalnych podziękowań, gdyż jesteście moimi uczniami. Żaden mistrz nie przekazuje wyrazów wdzięczności swoim uczniom, ja też tego nie zrobię. *(Aplauz)*

Jestem naprawdę uradowany mogąc widzieć was wszystkich. Sporadycznie spotkałem się z niektórymi z was i widzę, że zaszły w was wielkie zmiany. Nawet ci, którzy praktykują od niedawna bardzo się zmienili. Niektórzy z was przeszli przez całkiem poważne zmiany. Ponad rok czasu minął w mgnieniu oka. Wracając we wspomnieniach do mojego ostatniego przemówienia na temat Fa w Changchun, minęło kilka lat odkąd spotkałem się z wieloma z was. Przybywając tym razem do mojego miasta rodzinnego, naprawdę chciałem zobaczyć się z wami wszystkimi. Zawsze musieliśmy przejmować się jedną kwestią: kiedy gdzieś się pojawiam wielu praktykujących przychodzi do tego miejsca. To wywiera nacisk na społeczeństwo, na różne sposoby, szczególnie że wielu ludzi uczy się teraz Dafa - całkowita liczba sięga 100 milionów, jeśli zliczymy tych z Chin i z zagranicy. Co więcej, kiedy ludzie dowiadują się o Dafa, to stają się niezłomni w studiowaniu Fa. Nie tak jak w innych praktykach, gdzie ludzie ćwiczą jednego dnia i przestają następnego.

Nasza praktyka jest inna. Jesteśmy odpowiedzialni za tych, którzy do nas dołączają i umożliwiamy wam praktykowanie kultury, udoskonalanie się, ponowne wznoszenie się i osiągnięcie Doskonałości. Widzicie to. Jesteśmy też odpowiedzialni przed społeczeństwem i nasze zachowanie jest prawe pod każdym względem. [Nasza praktyka] jest dobra dla społeczeństwa, jednostek i nawet dla waszego domowego lub innego środowiska, w którym żyjecie. Nie ma potrzeby żebym nad tym się rozwodził - wszyscy o tym wiecie. Dlatego to Fa wywarło tak ogromny wpływ na środowisko, dlatego jego efekt był tak znaczący i tak wielu ludzi zaczęło się go uczyć. Jeśli pojawię się w jakimś miejscu, wielu ludzi przyjdzie i wywoła to różnego rodzaju presję. Niektórzy studenci pytali mnie: „Mistrzu, czy możesz przybyć do naszego miasta?” Ciężko im na to odpowiedzieć. Jeżeli się zgodzę, to miejscowi praktykujący rozniosą wieści i zanim przyjadę będzie już czekać wielka grupa ludzi. Najprawdopodobniej tak się stanie. A wtedy, gdy liczba ludzi będzie wielka, pewne departamenty rządowe, które nie znają nas za dobrze lub nie rozumieją nas, najprawdopodobniej zaczną nas powstrzymywać. To doprowadziłoby do zniszczenia środowiska kulturowego naszych studentów, dlatego nie chcę robić tego typu rzeczy.

Niemniej jednak, [przybyłem tu] dzisiaj z następujących dwóch powodów. Po pierwsze, nie widzieliśmy się od ponad roku i jest to moje miasto rodzinne, więc potraktujmy to jako wyjątek. Poza tym spotykam się tylko z asystentami. Mogę spotkać się tylko z asystentami, ponieważ nie ma wystarczająco dużego miejsca, żeby spotkać się ze [wszystkimi] naszymi studentami. Nie ma narazie w Changchun wystarczająco dużego miejsca, żeby pomieściło dziesiątki tysięcy ludzi, więc możemy zrobić to tylko w taki sposób. Po drugie, fakt, że mieszkam głównie za granicą najprawdopodobniej zapobiega problemom. To są te dwa powody. Ale bez względu na to gdzie jestem, znam waszą sytuację kulturową - wiem o sytuacji każdego jednego z was. Będę się wami opiekować tak długo jak studiujecie Fa i udoskonalacie się.

Nie stanowi problemu nawet to, że kupiliście nielegalnie wydrukowane książki, to pewne. Książka z czarnym atramentem na białym papierze sama z siebie nie wywiera żadnego efektu. Czy to *Dżuan Falun* czy jakakolwiek inna nasza książka, tym co naprawdę działa są wewnętrzne znaczenia i prawdziwe faktyczne przesłanki stojące za słowami. Nie są one obecne w innych książkach. Co więcej nie ma znaczenia czy macie kopię przepisaną ręcznie czy nielegalny wydruk: książka w naturalny sposób będzie mieć swoje wewnętrzne znaczenia, tak długo jak studiujecie Fa i kultuwujecie. Fa Buddy jest bezgraniczne, a jego przejawiająca się moc jest po prostu przeogromna. Różni się to od zwykłych ludzkich konceptów dotyczących czasu i wymiarów - całkowicie się różni. Niemniej jednak, nie kupujcie tych nielegalnych wydruków, w których skład został zmieniony. A jeśli takie znajdziecie, to powinniście pomóc odpowiednim urzędom zrobić dochodzenie i wysledzić ich źródło. Jest w porządku jeśli są drukowane na kserach z oryginalnych wydruków, gdyż w takich przypadkach nie będzie żadnych błędów w treści.

Dzisiaj chciałem przede wszystkim zobaczyć się z wami. Podobnie wiele osób chciało zobaczyć się ze mną, więc usiądę dzisiaj trochę wyżej. (Aplauz) Teraz skoro tu jestem, wykorzystam tę okazję, by omówić kilka kwestii. Nie jest prosto nam się spotkać. Jeśli ktokolwiek z was na widowni czuje potrzebę zadania mi pytań, to możecie zapisać je na kartkach i podać je do mnie, odpowiem na nie. Ale streszczajcie się. Nie musicie pisać wstępów, w stylu „Mistrzu, och jak za tobą tęsknię”, albo „To Dafa jest takie wspaniałe.” Nie ma takiej potrzeby. Po prostu napiszcie pytania i przechodźcie do sedna sprawy. W ten sposób podczas odpowiadania na pytania, będę w stanie przeczytać je szybko i nie zmarnuję czasu [na czytanie].

Zacznę od zwrócenia uwagi na dwie kwestie. Już wcześniej przy różnych okazjach omawiałem pewne sprawy. Jednak czasami w kilku specyficznych regionach lub środowiskach są bardziej widoczne, więc [ponowne omówienie ich] jest tym samym, co powtarzanie tego, co

powiedziałem wcześniej. Jednakże mogę ponownie wyjaśnić je wam szczegółowo.

Pierwsza kwestia dotyczy tego, dlaczego nasze Dafa nie podąża za konwencjami gramatycznymi. Stało się to dużą przeszkodą dla intelektualistów i tych z wyższym wykształceniem, szczególnie dla tych, którzy pracują z tekstami czy literaturą, albo studiują język chiński, itp., to znaczy, dla ludzi z tych dziedzin. Dlaczego nie możemy podążać za konwencjami zwykłego ludzkiego języka, kiedy nauczamy Fa? Jak wiecie, znaczenie ujednoliconego języka jest ograniczone i uniemożliwia opisanie bezmiaru Fa. W tym ogromnym kosmosie Ziemia istot ludzkich nie jest nawet pyłkiem kurzu w pyłku kurzu, który jest pyłkiem kurzu wewnątrz innego pyłku kurzu. Jest taka drobniotka. Jakżeby mogła pomieścić tak przeogromne Fa? Jak Fa kosmosu mogłoby zostać ujęte przez konwencję ludzkich języków? Jak mogłoby dopasować się do konwencji ludzkich języków? Absolutnie nie ma takiego sposobu.

Nasze Fa jedynie wykorzystuje ludzki język. Odnośnie tego w jaki sposób ten język jest wykorzystywany do nauki Dafa, jest wystarczająco dobry dopóty dopóki pozwala wam zrozumieć [Fa] - taki jest cel. Dlatego język, którego używamy nie dopasowuje się do konwencji gramatycznych. Aby dzisiaj nauczać tego Fa, nie mam w swoim umyśle niczego, co zostałoby uformowane przez jakieś stałe poglądy.

Kolejna kwestia, jaką chciałbym poruszyć, dotyczy stosowania w naszym Dafa terminów z Tao. Kilka osób powiązanych z religiami zaatakowało nas mówiąc: „On miesza sprawy ze szkoły Tao i Buddy. A potem mówi o nauce.” W sumie, to skąd mogą wiedzieć czy coś jest naukowe, ze systemu Tao czy ze systemu Buddy, skoro są to jedynie małe odrobinki małych odrobinek na najniższym poziomie tego Dafa? Ponieważ nauczam współczesnych ludzi tego Fa, muszę oczywiście włączać w moje wykłady koncepcje współczesnych ludzi. Nie byłibyście w stanie tego zrozumieć, jeśli używałbym terminów i języka z niebios, lub gdybym wymyślił wiele nowych terminów. Zatem, muszę nauczać Fa w taki sposób.

Ale dlaczego są tam terminy ze systemu Tao? Właściwie to mówiłem już o tym przy innych okazjach. Nasze Dafa wykracza daleko poza wymiar systemu Buddy. Nauczam Fa kosmosu, gdzie system Buddy jest podstawą. Bez względu na to jak ogromne jest to Dafa, nie jestem w jego obrębie, podczas gdy wy, wszystkie istoty, znajdujecie się w jego obrębie. Innymi słowy, Fa stworzyło wszystkie istoty tak jak i środowiska, w których egzystujecie oraz formę waszej egzystencji. Wewnątrz obszaru tego Dafa - to znaczy, wewnątrz całego kosmosu - system Buddy nie jest zatem jedynym systemem. Oczywiście są Buddowie i Tao, a następnie są różnego rodzaju Bogowie, o których jeszcze nie wiecie, wszelkiego rodzaju Bogowie.

Kosmos jest bardzo rozległy a Fa, którego nauczam jest tak ogromne, że oczywiście sprawy z systemu Tao i boskie sprawy są jego częścią. Właściwie to nie zdaliście sobie sprawy z tego, że kwestie z religii Zachodnich też się w tym zawierają. [Zostały zawarte] ponieważ ludzie z jakimi mam dzisiaj do czynienia nie są tylko Chińczykami lub pojedynczymi grupami etnicznymi, ale wieloma wieloma narodowościami. Muszę podnieść całą wypaczoną materię i istoty do wysokości ich pierwotnego standardu, najbardziej oryginalnego i najlepszego etapu. Dlatego działam w taki sposób. Innymi słowy, chociaż nauczam Fa Buddy, w rzeczywistości nauczam Fa kosmosu z perspektywy Buddy. Ponieważ wygląd jaki dla siebie stworzyłem jest wyglądem Buddy, nie jest czymś niewłaściwym bym nazywał to: Fa Buddy.

Muszę być odpowiedzialny względem was. Nie mogę zabrać was wszystkich do Raju Falun z systemu Buddy ani do raju innych Buddów. Wszyscy myślicie o tym samym: „Mistrzu, chcę tylko iść do twojego raju.” To o czym myślicie jest błędne. Ale mogę wam powiedzieć, że jedynie przyglądam się waszym sercom. Jeśli użyjecie koncepcji zwykłych ludzi do myślenia o Bogach, lub jeśli użyjecie zwykłych ludzkich sposobów myślenia do zrozumienia Bogów, to nigdy nie pojmiecie tych spraw. Jeśli dzisiaj myślelibyście jak Bogowie, to wszystkie wasze koncepcje zmieniłyby się. Jeśli w przeszłości mieliście swój własny raj, jeśli przybyliście tutaj z różnych poziomów, aby uzyskać to Fa, jeśli byliście Tao lub Bogami, to powinniście powrócić

do swoich pierwotnych miejsc. Często mówię wam, że nie macie pojęcia kim byliście lub czym się zajmowaliście w przeszłości. Powinniście tylko skupić się na kultywacji i powinniście po prostu zasymilować się z tym Dafa. Innymi słowy, bez względu na to kim byliście - czy to Budda, Tao czy Bogiem - musicie zasymilować się z tym Dafa kosmosu zanim będziecie mogli powrócić. Zapewniam was, że będziecie w pełni usatysfakcjonowani, ale dodatkowo to co osiągniecie, będzie czymś więcej niż to, co możecie sobie wyobrazić. Dam wam lepsze środowisko, takie, które będzie lepsze od pierwotnego. Te sprawy przekraczają waszą wyobraźnię. (*Aplauz*) Sprawy, które poruszyłem miały na celu wyjaśnienie przyczyny użycia przeze mnie terminów z innych religii - taki jest tego powód.

Teraz odnośnie religii, uważam, że jest ona ludzkim konceptem i została tak nazwana przez ludzi. Koncepcja religii jest raczej niejednoznaczna, gdyż nie posiada stałej definicji. Kiedy Siakjamuni nauczał swojego Fa, nie mówił, że było to religią. Ani Jezus nie nazywał swoich [nauk] Chrześcijaństwem, ani święta Maria nie mówiła, że jej nauki były Katolicyzmem. Właściwie, mieli swoje własne sposoby na mówienie o sobie samych i mieli swoje własne nazwy na zwracanie się do swoich uczniów, ale w ogóle nie były to pojęcia używane przez [późniejszych] ludzi. Bogowie nie uznają religii. Dlatego dzisiaj wielu pobożnych ludzi nie potrafi odnieść sukcesu w kultywacji w ich religii. W rzeczywistości, nie chcą prawdziwie kultywować, czują tylko, że [dana religia] jest dobra. Stoją na straży religii, zamiast chronić buddów. Buddowie patrzą tylko na serce danego człowieka, tak jak i Bogowie patrzą tylko na serce danej osoby. Jeśli nie potrafisz prawdziwie kultywować w danej religii, to niczego nie osiągniesz. Możemy co najwyżej powiedzieć, że nawróciłeś się na jakąś religię, lub że zostałeś mnichem lub mniszką, ale nie znaczy to, że jesteś uczniem Buddy. Budda patrzy tylko na serce danej osoby. Zostanie mnichem czy mniszką, jest tylko formą, poprzez którą wyrażasz swoją cześć względem Buddy. Tylko poprzez fundamentalne przemienienie siebie możesz stać się prawdziwym wyznawcą Buddy. Jeśli twoje serce nie stanie się sercem mnicha czy mniszki, lub jeśli twoje serce nie nawróci się na daną religię, to będzie to bezużyteczne. Oczywiście, możesz mówić: „Ale w moim sercu jestem naprawdę oddany...” To czemu jesteś oddany to religia i twoje formy zachowywania się wypełnione intencjami, a nie kultywacją. Tym nie osiągniesz niczego.

Zatem odnośnie tej kwestii mówię zazwyczaj, że to Fa jest tak ogromne, że obejmuje wszystkie drogi kultywacyjne i wszystkie istoty w kosmosie. Liczba terminów taoistycznych, o których wspominałem, jest w rzeczywistości bardzo niewielka. Niewiele prawych religii było przekazywanych na ziemi, zatem mogę mówić tylko o tych kilku. W rzeczywistości w kosmosie jest wiele, wiele dróg kultywacyjnych, jednak w ludzkim społeczeństwie istnieje tylko kilka.

Ponieważ chciałem spotkać się z wami, nie zamierzałem mówić za wiele. O ile dotyczy to kwestii związanych z kultywacją, nie ma znaczenia czy mnie widzicie czy nie: potrafiacie kultywować w taki sam sposób - nie stanowi to problemu. Jednak zawsze chcecie się ze mną zobaczyć, dlatego skorzystałem z tej okazji i spotkałem się z wami. Nie przygotowałem niczego więcej do omówienia z wami. Czuję, że nie jest łatwo nam się spotkać. Jak powiedziałem wcześniej, możecie podać mi kartki z waszymi pytaniami. Możecie zacząć podawanie pytań. Odpowiem na te, które wymagają odpowiedzi.

*Pytanie: W odniesieniu do dwóch artykułów „Wykopywanie korzeni” i „Dla kogo istnieje”, w naszym punkcie praktyki są dwie różne interpretacje. Jedna, że właściwe jest podejmowanie działania w celu ochrony Dafa; druga, że powinniśmy się skupić na kultywacji, gdyż wznoszenie się w kultywacji przez praktykującego, jest największym aktem strzeżenia Fa.*

**Mistrz:** Pozwólcie, że powiem co następuje. Po tym jak napisałem te dwa eseje, część ludzi była w stanie przeczytać je myśląc jak kultywujący, podczas gdy część czytała je myśląc jak zwykli ludzie. Niektórzy ludzie postąpili źle, ale nie przyznali się do tego. Nawet po

przeczytaniu tego co napisałem, nadal nie przyznali się do tego i próbowali użyć zwykłego ludzkiego sposobu myślenia<sup>2</sup> do bronienia siebie samych. Mamy też studentów, którzy wyszukują w Fa pewnych moich słów, żeby wspomóc się w sporach, gdy dyskutują między sobą. Wszyscy rozpatrujecie Dafa niezależnie od kontekstu używając zwykłego ludzkiego rozumowania. Nie próbowaliście zrozumieć Fa z perspektywy Fa. Jeśli zmienilibyście punkt z jakiego na nie patrzycie, to nie zachowywalibyście się w taki sposób. Każdy problem jakiego doświadczenie jest powiązany z waszym własnym umysłem. Esej „Wykopywanie korzeni” został napisany z powodu incydentu w Pekinie. Wielu z was prawdopodobnie wie o co chodzi. Nie chcę mówić o samym w sobie incydencie.

*Pytanie: Ponieważ Siakjamuni przybył ze wszechświata szóstej warstwy, czy był w stanie widzieć granicę małego wszechświata?*

**Mistrz:** To nie jest coś, co potrafiłbyś zrozumieć poprzez logikę zwykłego ludzkiego sposobu myślenia. W rzeczywistości Siakjamuni nie przybył dokładnie z wszechświata szóstej warstwy. Przybył z nadzwyczajnie wysokiej sfery. Jeśli miałby przybyć do ludzkiego świata z rzeczami z tak wysokiego poziomu, to byłoby to niemożliwe. A ponieważ ludzie w tamtym czasie mogli pojąć jedynie ograniczoną ilość zasad Fa, Siakjamuni nauczał Fa Archata. To co pozostało do dzisiaj nie jest niczym więcej. Jednak w tamtym czasie uczył wielu zasad Fa z wyższego poziomu, chociaż żadna z nich nie została później przekazana. Podczas czterdziestoparoletniego okresu nauczania Fa nauczał Fa w obrębie „Wielkiej Czwórki”. Te sprawy nie mają niczego wspólnego z waszą kulturą. Mówię wam, nie martwcie się o to, kim jest dana osoba ani skąd pochodzi. Niektórzy z was obecnych na widowni również przybyła z bardzo wysokich poziomów, ale nie potraficie niczego zobaczyć, niczego poza tymi ludzkimi rzeczami. Dla kultywujących, tak jak i dla tych pojedynczych osób, które nauczają Fa, musi to działać w taki sposób i muszą być nałożone na nich ograniczenia, aby mogli zostać na tej ziemi. Pozwólcie, że coś wam powiem, jeżeli mój umysł nie posiadałby żadnej zwykłej ludzkiej myśli, też nie mógłbym tutaj pozostać. Zanim rozpocząłem to przedsięwzięcie, połączyłem ze sobą ludzki umysł, tak abym mógł pozostać pośród ludzi, by w ten sposób uczyć was Fa. Wiele kwestii jest poza waszą zdolnością pojmowania.

*Pytanie: Czy wada wymowy wpłynie na pracę asystenta?*

**Mistrz:** Wada wymowy może być wielka lub mała. Jeśli trochę się jąkasz, lub twój język jest odrobinę niepełnosprawny lub nawet jeśli twoja umiejętność wyrażania się jest trochę słaba, żadna z tych rzeczy nie wpłynie na twoją pracę. Ale ponieważ coraz więcej ludzi przychodzi dzisiaj uczyć się Dafa, to status społeczny ludzi, z którymi się stykamy jest coraz wyższy. Zatem w mojej opinii, nie byłoby odpowiednie jeśli każdy z nas mówił by niewyraźnie. I gdy bardziej wykształceni lub czytani ludzie przychodziliby uczyć się Fa, to na początku byłiby tym poruszeni. Dlatego chciałbym zasugerować, żeby asystenci z wadami wymowy znaleźli sobie asystentów w postaci kogoś, kto ma głębokie zrozumienie Fa i jest lepiej wykształcony (choćby bycie bardziej wykształconym nie utożsamia się z głębokim zrozumieniem Fa). Ta osoba powinna mieć wysoki poziom zrozumienia Fa i studiować Fa już od jakiegoś czasu; powinna była już przejść pewne testy i być niezachwiana. Mógłbyś poprosić tego kogoś, że był twoim pomocnikiem, albo możesz zamienić się miejscami, gdyż twoje bycie asystentem nie służy jedynie w celu wykonywania takiej pracy; ale raczej służy kultywacji. Jeśli ktoś mówi, że musi być asystentem i że nikt nie może go zmienić na tym stanowisku, to myślę, że to przywiązanie musi wcześniej czy później zostać wyeliminowane. Ostatecznie do tego właśnie dojdzie.

---

<sup>2</sup> użyty tutaj i w innych miejscach chiński termin *xin*, mógł zostać przetłumaczony również jako „przywiązania”, „myśli”, „intencje”, „uczucia”, itp

Powinieneś pamiętać, że nie przybyłeś tu żeby być asystentem. Przybyłeś tu aby kultywować. Nie uważam żeby jakiś mniejszy problem z wymową stanowił problem.

*Pytanie: Kiedy poprzez kultywację powrócimy [tam skąd pochodzimy], to czy będziemy w stanie wyjść poza nasze pierwotne poziomy?*

**Mistrz:** Znowu myślisz o sprawach boskich jak zwykły człowiek. W przyszłości kiedy będziesz świadom wszystkiego, będzie ci wstyd, że zadałeś to pytanie. Nie martw się o te sprawy. Dafa stworzyło dla ciebie wszystko co najlepsze. Powinieneś po prostu skupić się na kultywacji. Właściwie to, większość z was martwi się o powrót do domu, zamiast o bycie z dala od domu. Dla bogów te kwestie są całkowicie odmienne od waszych konceptów. To nie jest tak jak myślisz.

*Pytanie: Poza Rajem Falun, jak wiele jest rajów na wyższych poziomach?*

**Mistrz:** Twoje myśli powinny się skupiać na kultywacji! Mogę wam powiedzieć, że jest ich nazbyt wiele żeby je zliczyć. Czy możecie policzyć całkowitą liczbę molekuł w swoim ciele? Wszystkie ciała wewnątrz Trzech Sfer nazywane są „ludzkimi ciałami”. Ludzkie ciało jest zbudowane z mikroskopijnych cząstek, które tworzą wymiar większych cząsteczek i wtedy ten większy wymiar cząsteczek formuje jeszcze inny wymiar jeszcze większych cząsteczek. „Ludzkie ciało” jest ogólnym terminem używanym wewnątrz Trzech Sfer. Wy nawet nie wiecie jak wiele cząstek jest w samych Trzech Sferach! Są niepoliczalne. Bez względu na to jaki poziom osiągniecie w kultywacji nikt z was siedzących na widowni nie będzie wiedział jak wiele rajów jest w kosmosie. To absolutna prawda.

*Pytanie: Praktykuję od kilku lat. Często zasypiam podczas medytacji. Zawsze mnie to niepokoi.*

**Mistrz:** Wszyscy wiecie o znoszeniu cierpień. Ale nie zdajecie sobie sprawy, że wasza senność także jest demonem dręczącym was i próbującym powstrzymać was od kultywacji! Czy wasza silna wola nie powinna wtedy przejąć kontroli? Nie wierzę, że zaśniesz mając otwarte oczy! Jeśli nie potrafisz tego kontrolować, to otwórz oczy podczas ćwiczenia. Musisz pokonać tą przeszkodę.

*Pytanie: Jeśli dziecko nie chce słuchać, gdy go dyscyplinuję i nadal jest uparte, czy poprawne jest pozwolić mu robić co zechce?*

**Mistrz:** Nie do końca. Rodzice popełniają przestępstwo, kiedy pobbają swoim dzieciom. Nie możesz powiedzieć, że nie masz niczego wspólnego ze stopniem zdeprawowania do jakiego doszło we współczesnym ludzkim społeczeństwie, pokolenie po pokoleniu. Pozwólcie sobie coś powiedzieć, musicie dyscyplinować swoje dzieci. Zauważyłem, że społeczeństwo w U.S.A. zostało tak skrępowane przez prawo, że ludzie nie mogą dyscyplinować swoich dzieci; dyscyplinowanie dzieci jest prawie tym, co łamanie prawa. Dzieci przez to są rozpuszczone i na wszystko się im pozwala. Te dzieci nie znają nawet podstawowych zasad dotyczących ludzkiego zachowania, nie mówiąc już nawet o manierach. Co wyrosnie z takiej grupy ludzi w przyszłości?! Jednak w chinach jest tego rodzaju tradycja, gdzie trzeba dyscyplinować i pouczać dzieci. Nie można im pobbajać. Możecie dać im klapsa albo je skarcić. Mówimy, że kultywujący nie powinni się denerwować, ale możesz dyscyplinować dzieci. Jeśli masz dobry nastrój i dasz dziecku klapsa uśmiechając się przy tym, to nadal odczuje ból. Celem jest danie dziecku nauki, powiedzenie mu żaby nie robiło złych rzeczy. Wychowywanie dzieci nie jest złe. Możecie myśleć o tym w następujący sposób: „Nie robie tego dlatego, że jestem przywiązany do swoich poglądów; jest to robieniem czegoś dobrego dla społeczeństwa i dla przyszłej ludzkości”. Ale jeśli jesteś zbyt przywiązany do tego, to popadniesz w inną skrajność. Mam na myśli to, że



dyscyplinowanie dzieci nie stanowi problemu, ale powinieneś to robić sensownie.

*Pytanie: Czy istniejemy dla prawd Fa Buddy?*

**Mistrz:** Temat pytania jest całkiem wzniosły. W trakcie kultywacji niektóre myśli jakie mają ludzie, są poprawne. Dokładniej mówiąc, Fa Buddy stworzyło żyjące środowisko dla żyjących istot i dało życie istotom ludzkim. Taki jest między nimi związek. Żyjące istoty mogą egzystować tylko według sposobu życia w ich wymiarach. Gdybyś był Wielką Oświeconą Istotą, która jest w stanie opiekować się wieloma sprawami z poniżej twojego poziomu, wtedy możliwe, że egzystowałbyś dla większej liczby istot. Tak jest to powiązane.

*Pytanie: Jak tylko zaczynam czytać Dżuan Falun staje się śpiący...*

**Mistrz:** Jeśli pytanie zostało zadane przez naszego asystenta, to myślę, że powinieneś przestać być asystentem i pozwolić narazie innym wykonywać tą robotę. Byłoby lepiej dla ciebie, żebyś postudiował Fa i zrobił większe postępy zanim wznowisz swoją pracę asystenta. Ponieważ czujesz się śpiący, jak tylko zaczynasz czytać *Dżuan Falun*, możliwe, że nawet raz nie przeczytałeś całej książki. Jak możesz wykonywać swoją pracę asystenta? „Asystowanie” oznacza, że powinieneś pomagać - ale jak możesz innym pomagać? Tym co tutaj przekazujemy, jest Fa. Ćwiczenia są środkami pomocniczymi do osiągnięcia Doskonałości. Bez względu na to jak dokładne są twoje ruchy nie powiedzie ci się w kultywacji bez Fa. Fa jest najbardziej kluczową sprawą. Stawanie się śpiącym podczas czytania jest tym samym, co zasypianie w czasie medytacji, o czym mówiłem wcześniej.

*Pytanie: Dlaczego karma myślowa niektórych ludzi jest taka silna? I dlaczego po jakimś okresie czasu powraca?*

**Mistrz:** Jest to częste zjawisko. Widzę, że naprawdę dobrze radzicie sobie w kultywacji, szczególnie doświadczeni praktykujący, naprawdę cieszę się, że was widzę. Ale możliwe, że macie ten sam problem i od czasu do czasu jakieś złe rzeczy mogą ciągle pojawiać się w waszych myślach. Sporadycznie w waszych myślach mogą pojawiać się okropne rzeczy i te złe rzeczy mogą się pogarszać i pogarszać. Powiem wam, dlaczego tak się dzieje. Podczas waszej kultywacji, jak wiecie, przemieniamy was [zaczynając] od poziomu mikroskopijnego, od miejsca utworzenia waszego istnienia. Zatem ta wasza część, która została przemieniona osiągnęła standard i nie można nazywać jej już ludzką. Ta część nie może podążać za ludzką częścią, kiedy tamta coś robi. Gdyby to zrobiła, byłoby to tym samym, co zrobienie czegoś złego przez Boga i równałoby się to z jego upadkiem. Absolutnie nie byłoby to dopuszczalne. Dlatego gdy kontynuujecie kultywację, wasze części, które ciągle asymilują się z Fa są oddzielane. Podobnie jak roczne słoje w drzewie, w kultywacji rozszerzasz się słoń po słoju, na zewnątrz w kierunku kory. Kora drzewa jest waszą zewnętrzną powierzchnią. Zatem kultuwujecie siebie od części, która została w pełni wykultuwowana i rozszerzacie na zewnątrz aż w końcu osiągniecie powierzchnię. Część którą w pełni wykultuwowaliście jest boska, a część, która dopiero ma zostać w wykultuwowana jest ludzka.

Zaczynam z mikroskopijnego poziomu waszej egzystencji; to znaczy, zaczynam transformować was z najbardziej wewnętrznej części waszej istoty. Zmiany na powierzchni są zatem bardzo znikome. Jednak żeby kultuwać musisz pohamowywać się przez cały czas aż do samego końca. Jednakże, dopóki zmiany nie zajdą na powierzchni, ludzkie myśli będą ciągle pojawiać się w twoim umyśle i czasami mogą być bardzo złe. Ale możesz je stłumić. To jest twoja samo-pohamowująca cię część, która zaczyna działać, aczkolwiek w przeszłości nie mogłeś ich stłumić. One egzystują na bardzo głębokich poziomach, dlatego nie mogłeś ich stłumić. Chociaż teraz odkrywasz pojawiające się w twoim umyśle złe myśli, to potrafisz je stłumić i kontrolować swoje zachowanie oraz myśli podczas kultywacji. Jest to stan tylko z

kultywacji Dafa.

Aby upewnić się, że kultywujecie wolni od takiej interferencji, część, która została w pełni wykultywowana, musi zostać oddzielona. Ale aby upewnić się, że możecie kultywować pośród ludzi, sprawy na powierzchni będą tylko coraz bardziej słabnąć. Na przykład, powiedzmy, że część ciebie, która została w pełni wykultywowana zawiera sto warstw: to tylko jedna warstwa może zostać zmieniona na powierzchni. Jest to przykład dla zilustrowania tej kwestii, iż proporcjonalnie zmiana na powierzchni jest bardzo niewielka. Celem jest umożliwienie wam kultywowania pomiędzy codziennymi ludźmi.

Chciałbym wam coś powiedzieć: Jeśli nie mielibyście zwykłych ludzkich myśli, to wiedzielibyście co inni myślą i zakłócałyby was różnego rodzaju rzeczy. Za tym o czym rozmyślają ludzie kryje się pewien motyw, tak jak i za każdym ich ruchem, miną oraz każdym subtelnym gestem. Ponadto niektórzy ludzie mają naprawdę okropne myśli i rozmyślają o tym, jak kogoś nakłonić do zrobienia czegoś. Niektórzy ludzie myślą o różnego rodzaju złych rzeczach, jak kradzieże i akty nierządu. Nie ma mowy żebyście mogli zostać na tym świecie. Stał się taki okropnie zagmatwany. Przyjęliśmy taką formę praktyki kultywacyjnej, która jest najszybsza, żebyście mogli tutaj kultywować. My nie pozwalamy, aby wasza wykultywowana część została naruszona; oddzielamy ją. Jest ciągle powiększana, gdy kultywujecie, kontynuujecie czytanie książki i ciągle udoskonalajcie swoją percepcję i zrozumienie. Innymi słowy zbliża się to coraz bardziej ku powierzchni. Osiągniecie Doskonałość, gdy powierzchniowa warstwa zostanie przekształcona. Zatem nie czujcie się zastraszeni tym, że ciągle macie złe myśli. Ale strzeżcie się jednego, jeśli pomyślicie: „Teraz mistrz to wyjaśnił i rozumiem to. Jest tak dlatego, żebym mógł kultywować między zwykłymi ludźmi. W porządku, niech te [myśli] sobie będą.”, wówczas wasze pobłażanie im będzie tym samym co niekultywowanie. Tak to działa.

*Pytanie: Mistrzu czy mógłbyś wytłumaczyć czym są „nadnaturalne techniki”?*

**Mistrz:** Nadnaturalne techniki różnią się w zależności od religii i od formy kultywacyjnej. Na różnych poziomach są różne nadnaturalne techniki. Najogólniej mówiąc, w praktykach kultywacyjnych lub do pokazów wykorzystywane są różne metody. Po prostu są tego rodzaju rzeczą. Zalicza się do tego leczenie, pokonywanie demonów, itp. Po co chciałbyś się ich uczyć? To czego nauczyłeś się do tej pory przerasta wszystko; jedynie co, to nie może to zostać tobie ujawnione. Dla ciebie najważniejsze jest teraz szybkie wzniesienie się i powrót.

*Pytanie: Czy Trzy Sfery można rozumieć jako wymiary Bogów, ludzi i duchów?*

**Mistrz:** O Trzech Sferach mówiłem przy różnych okazjach. Omówiłem to również w moich książkach. Trzy Sfery to obszar składający się z następujących trzech części: Sfera Pożądania, Sfera Formy i Sfera Bezkształtna. Istoty wewnątrz Trzech Sfer nie mogą ich dowolnie opuszczać. Istoty spoza Trzech Sfer, bez względu na ich potęgę nie mają zezwolenia na dowolne wchodzenie do nich. Jest to miejsce, gdzie wszystkie substancje są powiązane z ludzką egzystencją. Oczywiście świat ludzki, boski i duchów również się w nim znajdują. Chociaż te istoty znajdują się tam, nie wygląda to tak, jak myślisz. Trzy Sfery są obszarem wyznaczonym przez niebiosy. Istoty, które spadają do Trzech Sfer nie mają pozwolenia na powrót do niebios i nie mogą opuścić Trzech Sfer; wyjątkami są oczywiście ci, którzy kultywują. Nie każdy kto kultywuje jest w stanie odejść. Wielu kultywujących nie jest w stanie się wydostać i może jedynie pozostać na ziemi lub pozostać na różnych poziomach Trzech Sfer. Istoty spoza Trzech Sfer nie mają pozwolenia na dowolne wkraczanie w nie. Tak to miejsce funkcjonuje. Jest to niecodzienne miejsce. Według Bogów jest to najbrudniejsze z miejsc.

*Pytanie: Podczas studiowania Fa niektórzy ludzie ciągle czują senność.*

**Mistrz:** Przysypiasz podczas studiowania Fa, przysypiasz kiedy czytasz książkę,

przysypiasz też kiedy robisz ćwiczenia. Nie przebiłeś się jeszcze nawet przez stadium początkowe. Tu chodzi o siłę woli! Jak wiecie, podczas waszej kultury, nie tylko wszystkie elementy, które tworzą twoje człowieczeństwo, będą starały się powstrzymać cię od uwolnienia się z bycia człowiekiem, ale również wszystko, co wchodzi w skład ludzkiego środowiska, nie będzie ci pozwalało na odejście. Musisz przebić się przez wszystko i przewyciężyć wszelkiego rodzaju przeciwności. Największą manifestacją tego jest cierpienie jakie dla ciebie tworzą. Cierpienie przychodzi w różnych formach, a senność jest jedną z nich. Tacy ludzie, którzy nie są w stanie kulturować lub którzy nie są pilni, nie zdają sobie sprawy z tego, że jest to forma utrudnienia. Jesteś niezdolny do uzyskania Fa - to coś nie pozwala ci studiować Fa - a ty, mimo to, nie jesteś nawet świadomy że jest to przeszkoda. Chyba że twoje serce nie jest w Fa lub nie chcesz kulturować, bo w przeciwnym razie dlaczego tego nie przewyciężysz? Wzmocnij swoją siłę woli. Jeżeli ktoś mógłby stać się Buddą zwyczajnie przewyciężając senność, to powiedziałbym, że byłoby to za łatwe. Jak będziesz się udoskonalać jeśli nie potrafisz przejść nawet tak małej trudności jak ta?

*Pytanie: Czas na kulturowanie jest bardzo ograniczony. Jeśli od teraz będę pilny tak na całego, to czy będę w stanie powrócić do domu wraz z tobą?*

**Mistrz:** Nie martw się o to. I nie myśl o tym. Tak długo, jak masz czas na kulturowanie, powinieneś pilnie i z werwą udoskonalać siebie. Co do tego czy możesz wrócić do domu, to masz tą szansę; w najgorszym wypadku siedząc tutaj, widziałeś mnie osobiście, prawda? Nadal masz taką szansę. *(Entuzjastyczny aplauz)* Nadal masz szansę, tak długo jak to przedsięwzięcie jako całość się nie zakończyło. Chwytaj każdy dzień. Kwestia, jak najlepiej wykorzystać swój czas, jest tym o czym powinieneś myśleć.

*Pytanie: Czy są jacyś uczniowie, którzy osiągnęli Doskonałość bez zabierania swoich benti?*

**Mistrz:** Oczywiście są tacy, którzy osiągnęli Doskonałość bez zabierania swoich benti. Powiedziałem właśnie, że nie wszyscy pójdą do Raju Falun. Ci, którzy pójdą do Raju Falun zabiorą swoje ciała ze sobą. W tym kosmosie 99,9% niezliczonych dróg kulturowacyjnych z przeszłości i niebiańskich rajów w różnych ciałach kosmicznych nie potrzebowało ciał. Nie każdy myślał tak pozytywnie o posiadaniu ciała z krwi i kości. Wiele niebiańskich rajów absolutnie nie pozwoli wam zabrać ze sobą ciała, kiedy tam powrócicie. Jeśli zabralibyście swoje ciało ze sobą, to zniszczylibyście tamtejsze Fa, zniszczylibyście Fa na tamtym poziomie. Fa, które zrozumieliście i do którego się oświeciliście w ramach Dafa kosmosu. Nauki Siakjamuniego to „nakaz, wyciszenie, mądrość” są przykładowo manifestacją, która pochodzi z Dafa kosmosu. Jest to niezależny system - nakaz, wyciszenie, mądrość - do którego oświecił się Siakjamuni. Nie każdy będzie musiał zabierać ze sobą ciało z krwi i kości. Tylko ci, którzy idą do Raju Falun muszą zabrać je ze sobą.

Kolejna sprawa jest taka, że niektórzy ludzie mówią, iż chcą zabrać swoje ciała ze sobą. Jest to niczym więcej jak zwykłą ludzką myślą, która wyraża zwykły ludzki strach przed śmiercią „Czyż nie byłoby cudownie zabrać wszystkiego ze sobą i nie umrzeć!” Bez względu na to czy zabierzesz ze sobą ciało czy nie, na końcu pozwolimy ci zobaczyć, że osiągnąłeś Doskonałość - wspaniałą scenę. *(Entuzjastyczny aplauz)* Kiedy nasze Dafa zakończy to przedsięwzięcie, wysokość jego [glorii] będzie nieporównywalna z jakąkolwiek religią. Ale nie bądźcie jedynie podekscytowani - musicie kulturować aż uzyskacie Doskonałość.

*Pytanie: Czy to, że ktoś nie potrafi usiąść w pełnym lotosie, jest powiązane z poziomem xinxing tej osoby? Czy taka osoba może osiągnąć Doskonałość?*

**Mistrz:** Wiem, że wielu ludzi, którzy nie byli w stanie usiąść nawet w pół-lotosie, w

końcu dało radę siedzieć w pozycji pełnego lotosu. Ale nie twierdę, że jak tylko stąd wyjdziecie, musicie umieć usiąść w pełnym lotosie. Jest dobrze, dopóki wkładacie w to swoje serce. Jednak jest też możliwe, że niektórzy ludzie mają tutaj więcej karmy, ale zostanie ona cała wyeliminowana i przekształcona. Nic na tym świecie nie jest bardziej poważne od kultury. Jesteście chętni znieść tak wiele trudności, by zarabiać pieniądze, jesteście skłonni znieść tak wiele trudności dla innych spraw - czy nie możecie znieść odrobiny trudności dla swojego udoskonalenia się? Skoro ty, osoba z ciałem pełnym karmy, chcesz stać się Buddą i osiągnąć Doskonałość poprzez kultury - czy jest coś bardziej poważnego od tego? Z jakiego rodzaju nastawieniem powinieneś do tego podchodzić? Czy to nie ono stanowi problem? Odnośnie tego jak radzisz sobie z [siedzeniem w pełnym lotosie] w trakcie kultury, nie wymagamy żebyś umiał zrobić to od razu. Możesz dojść do tego stopniowo - co nie stanowi problemu.

*Pytanie: Pewni studenci mówią, że esej „Wykopywanie korzeni” odnosi się do wykopywania korzeni poglądów, i że „Dla kogo istniejecie?” mówi o tym, że istniejemy dla Fa. Czy mają rację?*

**Mistrz:** Nie zagłębiaj się w semantykę. Chciałem abyście zrozumieli wewnętrzne znaczenie i sprawy, które możecie pojąć w trakcie kultury. Nie powinniście doszukiwać się czegoś w powierzchownym znaczeniu słów. Powiedziałem tylko, że jeśli za słowami nie kryłoby się wewnętrzne znaczenie, to ta książka nie różniłaby się od innych książek, które mają tylko czarny tusz na białym papierze. Ponieważ w książce jest Fa, jeśli odłożycie na bok swoje przywiązania i będziecie czytać tę książkę bez jakiegokolwiek nastawienia, to wasze zrozumienie - bez względu na to jak małe by nie było - z pewnością będzie poprawne. Jeśli będziecie czytać książkę trzymając się jakiegokolwiek poglądu, którego nie potraficie porzucić lub szukając wymówek lub usprawiedliwień na zamaskowanie, że gdzieś się mylicie, jeśli czytacie książkę z takim sposobem myślenia, to niczego nie zobaczycie. Jeśli porzucicie swoje specyficzne cele na czas czytania książki, to zrozumiecie wszystko. Bez względu na to jak wiele lub jak mało zrozumiecie, wasze zrozumienie nie będzie spaczony. Ale jeśli będziecie czytać książkę z przywiązaniem, którego nie potraficie porzucić, to zupełnie niczego nie zobaczycie i będziecie w stanie sięgnąć jedynie do powierzchownego znaczenia słów i spierać się między sobą. Czytajcie ze spokojnym umysłem; gwarantuję, że staniecie się świadomi tego czego powinniście się dowiedzieć.

Sprawy, które ostatnio poruszyłem, były opisane ogólnikowo. Celowo napisałem je w taki sposób. Nie chcę tworzyć większych przeszkód w waszej kultury. Im jednoznaczniej coś objaśnię, tym większych problemów i przeszkód doświadczycie. Dlatego do pewnych spraw macie się sami oświecić. Nigdy nie zdarza się tak, żeby moje jednoznaczne wyjaśnienie jakiejś kwestii sprawiło, że wasza podróż kulturowa będzie gładza. Gdy wyzwania jakie napotykacie w oświecaniu się do różnych kwestii stają się mniejsze, tym większe stają się testy i trudniejsze ciężkie czasy. Nie myślcie, że usłyszenie czegoś więcej, jest czymś dobrym. Fa zostało wam już przekazane w całości. To co pozostało do zrozumienia zależy od tego z jakim stanem umysłu kulturowacie.

*Pytanie: Co powinienem zrobić, żeby centrum asystenckie stało się miejscem do prawdziwej kultury?*

**Mistrz:** Odnośnie tego nie ma żadnych specjalnych obostrzeń. Nie mamy żadnych reguł czy ograniczeń. Ale odnośnie centrów asystenckich wyraziłem swoją opinię w kilku krótkich esejach (które nazywacie „skryptami”) więc możesz traktować je jako odniesienie. Jeśli chciałbyś poprawić środowisko swojego centrum asystenckiego, tak aby osiągnęło pewien poziom, to nie zadziała to jeśli studenci nie będą potrafili nadażyć. A ty nie możesz ograniczać tego co robią żadnymi zasadami ani przymuszać ich do czegoś. Powierzchniowe restrykcje nie potrafią

zmienić ludzkiego serca - to wszystko jest fałszywe. Ponieważ każdego dnia dołączają do nas nowi studenci, to całościowy wymiar twojego punktu nigdy nie osiągnie dobrego stanu. Wasze centra asystenckie będą zawsze miejscami, gdzie kultywują ludzie. Ale w tym samym czasie różnicie się od ludzi. Tak jest ponieważ ta wasza część, która została w pełni wykultywowana - ta część, która stała się Bogiem - została oddzielona. Dlatego wasza praca jest naprawdę ciężka a umysły ludzkie z jakimi stajecie twarzą w twarz są skomplikowane. To jest pewne. Dlatego możecie kultywować. Kiedy jakieś problemy namnażają się, działajcie zgodnie z Fa i szukajcie wewnątrz siebie, a potem patrzcie na przyczynę problemu. Myślę, że w ten sposób będziecie w stanie dobrze poradzić sobie ze sprawami.

*Pytanie: Jak możemy wnieść nasze zrozumienie z percepcyjnego na racjonalne?*

**Mistrz:** Wśród codziennych ludzi nie ukazują się żadne wzory, według których należy to robić. Nie jest to podobne do sposobu w jaki uczysz się jakichś innych teorii. Kiedy wzniesiesz swoje zrozumienie na racjonalne, to odkryjesz, że zrozumiałeś coś nie wiedząc o tym. Ale niedługo potem twoje zrozumienie zaniknie. Będzie tak dlatego, że część ciebie, która to rozumiała, osiągnie ten standard i zostanie oddzielona od ciebie, kiedy rozwiniesz tamto zrozumienie. Zatem chwilę później poczujesz, że już tego nie rozumiesz. Dlatego musisz studiować często Fa, studiować Fa ciągle. Niektórzy z was są w stanie zapamiętać Fa. Dlaczego jest tak, że po pewnym czasie zapominacie nawet te fragmenty, które zapamiętaliście bardzo dobrze? Dlatego, że ta wasza część, która bardzo dobrze zapamiętała książkę została w pełni wykultywowana i została przemieszczona. Tym co pozostało, jest część, która nadal nie rozumie, więc nadal musicie studiować Fa.

*Pytanie: Czy praktykujący, którzy niezbyt dobrze mówią po chińsku, muszą studiować chińską wersję Dżuan Falun żeby się poprawić?*

**Mistrz:** Nie stanowi to już dłuższej problemu. Mamy teraz tłumaczenia w wielu językach. Jeżeli osoba mogłaby poprawić się tylko poprzez studiowanie wersji chińskiej, to nie byłoby potrzeby tłumaczenia jej na angielski, włoski, rosyjski, koreański itd. Innymi słowy możecie poprawiać się tak samo czytając wersję niechińską i tak samo uzyskać Doskonałość. Jeśli wkładacie w to tyle samo serca, to nie ma żadnej różnicy. Żadnej różnicy. To co zostało przetłumaczone jest tylko słowami na powierzchni, podczas gdy to, co robi różnicę, to znaczenia ukryte za słowami.

*Pytanie: Jestem zdeterminowany odnieść sukces w kultywacji. Czy to liczy się jako przywiązanie?*

**Mistrz:** Jeśli jesteś zdeterminowany, aby osiągnąć Doskonałość, to nie liczy się to jako przywiązanie. To, co się wyłania, jest twoją oryginalną naturą w jej najlepszym wydaniu. Ale jeśli myślisz o tym każdego dnia - „Chcę osiągnąć Doskonałość” - i myślisz o tym niezależnie od tego co robisz, to powiedziałbym, że *to jest* przywiązanie. Tak długo jak masz to życzenie, wystarczy. Pozostaje ci tylko poważnie zabrać się za robotę i kultywować! Jeśli twój umysł jest zajęty przez myśl o Doskonałości, jak wiele odbierze ci ona czasu, w trakcie którego mógłbyś wykultywować inne rzeczy? Czy nie byłoby to przywiązaniem?

*Pytanie: Po przeczytaniu twojego skryptu „Rozmowa z czasem” pewni studenci dostali obsesji na punkcie czasu. Jak powinniśmy patrzeć na ten trend?*

**Mistrz:** W oparciu o zadane teraz pytania, mogę wam powiedzieć, że jeżeli jacyś studenci naprawdę widzą postać jakiegoś niby-bóstwa, które odwołuje ich od kultywacji, to faktycznie za nim podążają. Czyż nie jest to niebezpieczne? Czy jest to poważny problem? Pozwólcie sobie powiedzieć, że każda olbrzymia materia w ciele kosmicznym jest bogiem. Ludzie uważają czas

za koncept. Słońce wschodzi, zapada zmrok, wstaje dzień, zegary klikają, materia się przekształca, owoce gniją szybko przy ciepłej pogodzie, ryż się psuje, uprawy rosną, cztery pory się zmieniają i wszystko wydaje się być ekspresją czasu. Ludzie uważają to za koncept. Ale w rzeczywistości, mówię wam, że występowanie tych wszystkich rzeczy jest kontrolowane przez Czas we własnej osobie. Jest on Bogiem. Nawet sprawy takie jak wschód i zachód słońca oraz prędkość obrotu Ziemi po orbicie dookoła Słońca są efektami działania Czasu. Jednakże Czas jest ekstremalnie złożony. Różne wymiary mają różne czasy. Większe środowisko ma czas większego środowiska, a w jeszcze większych środowiskach są również niezależne czasy o mniejszym zasięgu. Innymi słowy, są tam ekstremalnie skomplikowane czynniki. Normalnie określamy to mianem czasoprzestrzeni. Koncepcja czasu jest różna w różnych wymiarach.

To co powiedziałem o planecie odległej o 150 tysięcy lat świetlnych, jak uważają dzisiejsi ludzie i naukowcy, jest tylko ludzkim konceptem, którego użyłem żeby coś wam wytłumaczyć. W rzeczywistości, wszystko to co ludzie na ten temat mówią jest błędne. Różne planety mają swoje otaczające je pola i mają swoje własne czasy. Są różne środowiska w przestrzeni pomiędzy różnymi planetami a naszą Ziemią. Czas również różni się w różnych środowiskach. W tym wymiarze, w którym istnieje Ziemia i inne widzialne planety, jeśli obliczycie [odległość] używając naszej bieżącej miary czasu, w ogóle nie będzie prawidłowa. Poruszając się od jednej planety do drugiej, prędkość podróży nie pozostanie stała. Oczywiście, różne przestrzenie mają różne pola czasowe lub czasoprzestrzenie, tak można to nazywać. Początkowa prędkość z jaką coś się przemieszcza może być bardzo duża, „fru”. Ale stanie się wolniejsza i jeszcze bardziej wolna, gdy zbliży się do Ziemi. Tak to działa. A kiedy wejdzie się w różne pola czasowe może nagle stać się szybka lub wolna, prędkość może się zmieniać nieustannie w trakcie przemieszczania się. Dzisiaj naukowcy nie pojmują wielu rzeczy. Czas kontroluje wiele spraw. Czyż nie jest Bogiem?

*Pytanie: Podczas grupowego studiowania asystenci i studenci z pewnych grup studiowania rozmawiają o sprawach, które wydają się nieistotne.*

**Mistrz:** Kiedy studiujemy Fa, powinniśmy się skupić na studiowaniu Fa. Nie komentujcie samego w sobie Fa - to byłoby równoznaczne z pozwalaniem studentom na definiowanie Fa. Możecie rozmawiać o waszych własnych niedociągnięciach z perspektywy Fa. Lub możecie powiedzieć: „Oh uświadomiłem sobie jak daleko jest mi do tego a tego.” To jest w porządku. Ale muszę podkreślić, że nie zachęcam was do częstego robienia tego typu rzeczy. Co najczęściej chciałbym widzieć jest to, że często czytacie *Dżuan Falun* lub inne książki Dafa i czytacie je od deski do deski. Bierzcie i czytajcie książki, a jeśli jest jakieś słowo, którego nie rozumiecie, to ktoś może wytłumaczyć wam jego powierzchowne znaczenie. Zaś co do znaczenia ukrytego za słowami, nie jesteście w stanie tego wytłumaczyć. Każdy będzie mieć swoje własne zrozumienie. Ty możesz zrozumieć to w taki sposób, a on może zrozumieć to inaczej. Możliwe, że nawet zaczniecie się ze sobą o to kłócić. Proszę was, dopilnujcie żeby nie robić czegoś takiego.

Moje teksty zazwyczaj zawierają wiele wewnętrznych znaczeń na licznych i wysokich poziomach i mają szeroki zakres. Zatem najprawdopodobniej nie jesteście w stanie ich wyjaśnić. Potraficie wyjaśnić to, co rozumiecie, ale inni mogą się z tym nie zgodzić. Mogą wyjaśnić, co zrozumieli na swoich poziomach, ale wy możecie się z tym niezgadzać. Każdy ma swoje własne zrozumienie i zrozumienia różnią się z osoby na osobę z powodu różnicy w poziomach. Tak długo, jak utrzymujecie swój umysł w spokoju i czytacie książkę i studiujecie Fa bez koncepcji myślowych, nawet jeśli czujecie, że czegoś nie rozumiecie, gwarantowane jest, że wasze zrozumienie nie zbczy z drogi. To, jak wiele rozumiecie i jak wiele wiecie, jest w zasadzie trybem, według którego powinno się to toczyć. Nierealne jest prosić nowego studenta żeby zrozumiał wszystko z Dafa, jak tylko zacznie praktykować.

*Pytanie: W eseju „Dla kogo istniejesz?” masz na myśli to, że istniejemy dla prawd kosmosu, czy dla oryginalnej natury czystości i niewinności?*

**Mistrz:** Znowu zagłębiasz się w słowa. Mówię ci, że powinieneś istnieć dla siebie samego! (Aplauz) Jeśli nie chcesz kultywować lub osiągnąć Doskonałości, to czy ma znaczenie dla kogo istniejesz? Twoja kultywacja i twoja Doskonałość - nie są czymś dla twojej własnej wolności? Właściwie, chciałem wam powiedzieć, że bycie niezłomnym i nieporuszonym przez zakłócenia podczas przebiegu kultywacji jest byciem odpowiedzialnym za siebie samego, prawda? Powinniście być odpowiedzialni za siebie! Nie dajcie się kierować lub żyć dla tych, którzy was zakłócają. To miałem na myśli.

*Pytanie: Kiedy w punkcie ćwiczeń robimy ćwiczenia stojące do muzyki z nagraniem Mistrza, niektórzy ludzie robią medytację. Czy coś takiego jest w porządku?*

**Mistrz:** Myślę, że najlepiej jeśli wszyscy robimy razem te same ćwiczenia. Ponieważ ćwiczyć jako grupa, najlepiej jeśli wszyscy zrobicie razem te same ćwiczenia. Jeśli powiecie, że chcecie sami robić medytację, ponieważ zrobiliście już stojące, to też będzie w porządku. Nie jesteśmy tak restrykcyjni, żebyście musieli robić to w określony sposób. Jednakże, ponieważ robicie ćwiczenia wspólnie ze wszystkimi, to myślę, że najlepiej będzie jeśli wszyscy będziecie robić razem te same ćwiczenia. Zobaczycie, że im bardziej zsynchronizowane będą wasze ruchy, tym większa i silniejsza będzie moc a wasze ręce będą się przesuwają jednocześnie.

*Pytanie: Kiedy studiujemy Fa, czy czytanie na głos daje ten sam efekt co czytanie po cichu?*

**Mistrz:** Nie ma wielkiej różnicy. Jest tylko różnica pod względem tego do czego ludzie przywykli. Niektórzy czują, że nie potrafią zapamiętać treści jeśli czytają na głos. Inni mówią, że tylko czytając na głos potrafią coś dobrze zapamiętać. Różnica polega na tym do czego ktoś jest przyzwyczajony. Każdy ze sposobów powinien działać w zależności od twojej sytuacji.

*Pytanie: Niektórzy uważają, że czytanie od deski do deski oznacza wspólne czytanie na głos. Czy to zrozumienie jest ograniczone?*

**Mistrz:** Czytanie od deski do deski nie oznacza czytania na głos. Nie oznacza czytania półgłosem. Ani nie oznacza czytania po cichu. Możecie to robić w taki sposób w jaki się wam podoba i przy jakim czujecie się komfortowo. Kiedy czytasz książkę możesz to robić w dowolny, wygodny dla ciebie sposób.

*Pytanie: Czy atomy są najgrubszymi cząstkami na powierzchni ciała Buddy?*

**Mistrz:** Używałem ludzkich terminów w nauczaniu Fa. Czy są to te same atomy, co te nasze? Nie. To czego ono wymaga nie jest namacalną powierzchniową materią żadnej substancji z naszego wymiaru, ale raczej odpowiednikiem materii w ich wymiarach, która jest potężniejsza.

*Pytanie: Kiedy osoba umiera, warstwa największych molekuł zostaje zrzucana. Czy zatem ciała w innych wymiarach składają się z molekuł, tylko że nie tych największych?*

**Mistrz:** Ponieważ istoty ludzkie przechodzą przez transmigrację i reinkarnację w Trzech Sferach, wszystkie ciała wewnątrz Trzech Sfer są nazywane ludzkimi ciałami, i wszystkie molekuły wewnątrz Trzech Wymiarów są nazywane molekułami, tylko że mają różny rozmiar i dlatego formują różne wymiary. Ale nie do końca wygląda to w ten sposób.

*Pytanie: Gdzie są Buddowie, tam są demony. Czy na niesamowicie wysokich poziomach też tak jest?*

**Mistrz:** Na niesamowicie wysokich poziomach nie ma demonów. Ale nadal istnieją

przeciwieństwa różnego rodzaju istot. Ten wszechświat jest tak ogromny, że przerasta waszą wyobraźnię. I jest czymś czego nie potraficie pojąć swoim ludzkim umysłem.

*Pytanie: Aby pozbyć się zazdrości, czy trzeba zmienić swój introwertyczny charakter?*

**Mistrz:** Bycie introwertykiem jest kwestią osobowości, podczas gdy zazdrość nie ma bezpośredniego połączenia z osobowością. „Jestem introwertykiem. Raczej nie lubię rozmawiać i niczego innym nie zazdroścę” - czyż nie ma wielu takich ludzi?

*Pytanie: Nie organizujemy żadnych aktywności, żeby nie wywierać wpływu na kultywację studentów, rozpowszechnianie Fa lub studiowanie Fa. Czy jest to powodowane strachem?*

**Mistrz:** Najlepiej gdyby wszyscy studenci mogli solidnie kultywować. Ale czasami aktywności grupowe jakie razem organizujemy, grupowe sesje ćwiczeń lub konferencje Fa są organizowane jako część waszej kultywacji. Nie jest czymś złym jeśli podstawowym założeniem jest ochrona środowiska kultywacyjnego Dafa przed uszkodzeniem. Jeśli zaś tym, co naprawdę siedzi w waszych głowach, jest strach, to musi on wynikać z waszego xinxing.

*Pytanie: Czy osoba z jedną ręką będzie mieć jakiś negatywny wpływ na Dafa jeśli będzie robić ćwiczenia w punkcie ćwiczeń?*

**Mistrz:** Nie, nie będzie. To nie powinno mieć znaczenia.

*Pytanie: Moi koledzy konkurują w zdobywaniu wykształcenia i to zajmuje bardzo dużo czasu. Nie chcę dążyć do zdobycia stopni naukowych.*

**Mistrz:** Powiedziałbym, że twoje myślenie jest nazbyt skrajne, gdyż powiedziałem wam żebyście w kultywacji maksymalnie dostosowali się do sposobu życia zwykłych ludzi. Czy to jeśli chodzi o wykształcenie czy wasze wysiłki włożone w osiągnięcie czegoś, ma to pomóc wam lepiej zrozumieć Fa. Może to również przynieść ci korzyści pod względem rozpowszechniania Fa i zrozumienia Fa w przyszłości. I będzie mieć wpływ na twoje dalsze życie osobiste. Tak długo jak nasza kultywacja nie dobiegła końca, powinniście w trakcie kultywacji w maksymalny sposób dostosować się do sposobu życia zwykłych ludzi - robienie tego jest właściwe. W rzeczywistości, twoje studia dyplomowe lub studia na innych stopniach nie ucierpią z powodu twojego studiowania Fa. Pragnienie stopnia naukowego w ogóle nie wpłynie na twoje studiowanie Fa. To zależy od tego jak zrównoważysz jedno i drugie. Nie powinno to stanowić żadnego problemu. Wielu z was poradziło sobie z tymi sprawami w taki sposób i wielu studentów robiło to w ten sposób. W rzeczywistości, wielu naszych praktykujących, którzy poszerzyli swoją wiedzę, szybciej pojmują Fa i mają stosunkowo szersze horyzonty myślowe, ponieważ dostosowałem nauczanie Fa do sposobu myślenia współczesnych ludzi. Naprawdę widzę różnicę między ludźmi, których stopień wykształcenia jest minimalnie niższy. Gdyby nikt z was nie ukończył szkoły, to ludzie mówiliby, że Falun Dafa zdusza talenty w społeczeństwie zwykłych ludzi. Nie chcecie chyba przysporzyć Fa jakichkolwiek szkód, co nie? Nie róbcie tego; istnieje ku temu wiele powodów. Działajcie tak, jak wam powiedziałem żeby to robić. Tak długo jak nie osiągnęliście Doskonałości, róbcie to co powinniście robić.

*Pytanie: Do czego odnosi się jeszcze bardziej mikroskopijna materia, o jakiej wspomniałeś w „Rozmowie z czasem”?*

**Mistrz:** Odniosłem się do czegoś o czym obecnie nie macie pojęcia. Odniosłem się do różnych wielkich Bogów. Ten kosmos jest tak ogromny. Niemożliwe jest opisać ogrom materii używając ludzkich konceptów. Jakbyście to omówili, jeśli po wykorzystaniu wszystkiego do czego jest zdolny ludzki język, nadal nie bylibyście w stanie tego opisać? Nawet gdy wykultywujecie ku Doskonałości, nadal nie będziecie wiedzieć o niczym spoza waszego



poziomu. Wysokość Statusu Owocu do jakiej się oświecicie zdeterminuje wielkość waszej wiedzy. Jest to tym, co osiągniecie poprzez kultywację i zostanie określone przez wasz poziom.

*Pytanie: Jaka będzie przyszłość ludzi, którzy nie praktykują Fa Falun Buddy, ale na codzień mają dobry xinxing?*

**Mistrz:** Będą kontynuować reinkarnację krocząc sześcioma ścieżkami wędrówki dusz. Chciałeś powiedzieć, że coś innego się wydarzy? Jakkolwiek dobry nie byłby ich xinxing, odnosi się on tylko do zwykłych ludzkich standardów, co nie? Kiedy porównasz go z kryteriami Fa, to może nie być dobry.

*Pytanie: Czasami przez moje trzecie oko widzę zarówno dobre jak i złe rzeczy. Nie jestem w stanie brać udziału w grupowym studiowaniu ani ćwiczeniach. Bardzo się martwię, że nie jestem w stanie pokonać przeszkód.*

**Mistrz:** Nie pozwalaj rzeczom, które widzisz, wpływać na twój umysł, bez względu na to czy są dobre czy złe - twój umysł zostanie poruszony. W porządku jest widzieć, to co widzisz, ale nie myśl o tym i nie podążaj za tymi rzeczami. Podchodź do tego, jak do oglądania filmów. Czy wtedy wpłynęłyby na twoje praktykowanie? Nie wydaje mi się. Jeśli cokolwiek wpłynie na twoje praktykowanie, to stanie się tak dlatego, że twój umysł będzie poruszony twoimi próbami rozróżnienia tego co dobre, abyś mógł za tym podążać i próbami rozróżnienia tego co złe, abyś za tym nie podążał. Nie jest dobre podążanie za żadną. Bez względu na to jak bardzo są dobre, podążanie za nimi nadal nie jest korzystne. Żadna z nich nie może cię poprowadzić ku Doskonałości. Pozwól sobie powiedzieć: w tym świecie nie ma Boga, który tutaj ocalałby ludzi. Kiedy tak przeogromne Fa jest tutaj rozprzestrzeniane, ktokolwiek przychodzi, by w tym przeszkadzać, upadnie, gdyż równa się to niszczeniu Dafa kosmosu. Bez względu na to jak wspaniały jest dany Bóg, Budda czy Tao, będą musieli upaść.

Ludzkość zaczęła się psuć dawno temu. Ludzkie zachowanie, ludzka nauka i wszystko co ludzkie nie jest dzisiaj tym co ludzie powinni mieć. Gdyby nie nauczano tego Fa, to prawdopodobnie dzisiejsza ludzkość już dawno temu by zniknęła. W kosmosie występuje formowanie, stagnacja i destrukcja. Możliwe, że nie akceptujecie tego, że są katastrofy, ale wszyscy, wliczając w to dzisiejszych naukowców, widzieli eksplozje licznych planet we wszechświecie. Czy ziemia też nie mogłaby eksplodować? Dlaczego tylko inne planety miałyby eksplodować? Oczywiście tego rodzaju rzeczy nie przydarzą się naszej Ziemi. Po prostu wyjaśniam tę zasadę.

*Pytanie: W aranżacji układu atomów formujących molekuły, o których wspominałeś w wykładach z U.S.A. i Sydney, jest 200 000 czy 2 000 000 atomów? Która jest poprawna?*

**Mistrz:** Obie są poprawne. Nawet 20 000 000 nadal nie jest błędne. Ludzkie myślenie ma skłonność do patrzenia na sprawy jednowymiarowo. Są liczne warstwy molekuł. Ponieważ sprawy, które zrozumiała współczesna nauka mają ogólny sens, użyłem terminów naukowych kiedy omawiałem tamten temat. Jeśli musisz przypisać temu jakąś liczbę, to możesz przyjąć 200 000. Chociaż nie jest to adekwatne. Molekuły same w sobie mają wiele warstw i ich elementy różnią się wielkością.

*Pytanie: Biorąc pod uwagę kwestię czczenia i modlenia się do figurek Buddy, niektórzy mówią, że figurki mają faszen Mistrza, a inni mówią, że mają faszen Buddy z figurki.*

**Mistrz:** Dopiero co powiedziałem, że ani jeden Budda nie ocala tutaj ludzi. Co może być na figurce? Na niektórych figurkach widziano faszen oryginalnych Buddów, ale to jest niesamowicie rzadkie. Co więcej, tylko statuetki w starożytnych świątyniach mogą mieć faszen oryginalnych Buddów. W trakcie realizacji tego przedsięwzięcia, ukończyłem swoją pracę na

górze zanim powróciłem, by zająć się tym ludzkim wymiarem i Trzema Sferami. W rezultacie, teraz kiedy się tym zajmuję, tamci, którzy zostali tutaj zamknięci, nie mogą się wydostać. Ci, którzy nie zostali tutaj uwięzieni nie mają żadnych faszen. Ale ci uwięzieni w nic się nie angażują i nie robią niczego. Kiedy widzą, że dobrze kultywowaliście, to możliwe, że nie mogą się powstrzymać od powiedzenia ci kilku słów. Ale absolutnie nie wtrącają się w żadne twoje sprawy.

*Pytanie: Pewni ludzie powiedzieli, że wielki posąg Buddy Niebiańskiego Ołtarza ma faszen Mistrza i dlatego reprezentuje Mistrza.*

**Mistrz:** Kiedy po raz pierwszy przybyłem do Hong Kongu odkryłem, że nie ma żadnego Buddy na tej figurze i że cel konsekracji (*kaiguang*) nie został osiągnięty. Niemniej jednak miała na sobie pewne chaotyczne rzeczy, więc to wyczyściłem. Gdy ją wyczyściłem, przejęło ją moje faszen. Oto co się wydarzyło. Tak wielu ludzi modli się do niej - jak można byłoby tolerować ich modlenie się do tych chaotycznych rzeczy?! Poza tym statua posiada wizerunek Buddy. Dlatego się nią zaopiekowałem.

*Pytanie: Czy po wyjściu poza Fa w świecie, ciało nadal będzie przejawiać symptomy karmy chorobowej?*

**Mistrz:** Nie. Ale dzisiaj ciała naszych kultywujących są raczej zabałaganione wewnętrznie. Ale wszystkie są regulowane. W każdej prawej ścieżce kultywacyjnej, kiedy osoba wychodzi poza Trzy Sfery, nie ma już kultywacji poprzez pojawianie się karmy chorobowej w ciele - absolutnie tego nie ma. Ale zanim osiągnie Status Owocu będzie nadal doświadczać konfliktów z innymi i tarć *xinxing* w zwykłym ludzkim społeczeństwie, przez całą drogę, aż do osiągnięcia Doskonałości.

*Pytanie: Odnośnie wydarzeń w Pekinie i innych podobnych, co mają zrobić ci niezłomni kultywujący, którzy rzeczywiście kultywują?*

**Mistrz:** „Co mają zrobić ci niezłomni kultywujący, którzy rzeczywiście kultywują?” Co masz na myśli? Wygląda na to że nikt z nas nie rozumie, co masz na myśli. Czy masz na myśli to, że nie brałeś w tym udziału, i że „niezłomnie prawdziwie kultywowałeś”? Brzmi to tak jakbyś próbował znaleźć wymówkę i usprawiedliwienie dla straconej okazji na osiągnięcie Doskonałości. Jesteś przebiegły nawet w stosunku do mnie. Nie mógłbym jaśniej wytłumaczyć zasad. Każdy incydent, każde zdarzenie tego rozmiaru, jest najlepszym testem i najlepszą okazją dla studentów, by zrobić ten najlepszy krok w kierunku Doskonałości. Niektórzy z nas byli w stanie zrobić krok naprzód. Niektórzy czuli, że nie wykonując ruchu [postąpili dobrze] na rzecz bieżącej kultywacji. Jeśli Doskonałość jest na wyciągnięcie ręki a ty nadal nie chcesz się ruszyć, to zastanawiam się po co byłbyś skłonny się ruszyć. Tak naprawdę nie chcesz osiągnąć Doskonałości i tylko chcesz kultywować. Po co kultywujesz? Czyż nie kultywujesz dla Doskonałości? W sumie, szukasz wymówek, próbujesz znaleźć wymówkę dla swojego kolejnego przywiązania. To właściwie nie jest kultywowanie ani pozostawanie niewzruszonym. We wszystkich sytuacjach twojego codziennego życia, czy naprawdę zachowujesz się jak ktoś, kto faktycznie kultywuje i pozostaje niewzruszony?

*Pytanie: Widziałem cię w parku i miałeś wtedy bardzo poważną minę. Nadal czuję wewnątrz niepokój. Boję się z tobą zobaczyć a jednak bardzo chcę się z tobą zobaczyć.*

**Mistrz:** Myślę, że nie często wyglądam na poważnego. Kiedy byłem w Niemczech, Francji i na konferencji wymiany doświadczeń w Europie, podkreśliłem, że: „Tak długo jak potrafiacie uczyć się i kultywować, nie ważne jakie błędy popełniacie, ocalę was”. Powiedziałem, że otwarłem ogromne drzwi. Właściwie to drzwi, które otwarłem są tak szerokie,

że nie ma już drzwi. Patrzą tylko na serca ludzi i umysły. Nie rozmyślaj za wiele. Nigdy nie będę mieć uczucia wdzięczności czy żalu względem jakiegokolwiek człowieka. Czy powiecie, że jestem dobry czy zły, nie poruszy to mojego umysłu - dlatego też wiem o czym myślicie. Jeśli chcecie kultywować i naprawdę potraficie, będę za was odpowiedzialny.

*Pytanie: Co trzeba wiedzieć o nowym studencie, aby liczyło się, że miał historię zaburzeń psychicznych lub rodzinną historię zaburzeń psychicznych.*

**Mistrz:** Czy szpitale nie wydają odpowiednich diagnoz? [Zalicza się do tego] nienormalne zachowanie, mętniactwo i brak świadomości kim się jest. Nasze Fa jest ofiarowywane ludziom, aby ocalić ich ducha głównego (zhu yuanshen). Jeśli osoba nie wie nawet kim jest, to kto otrzyma Fa? Dokładnie z tego powodu nie ma szans na ocalenie go.

*Pytanie: Podczas studiowania Fa i robienia ćwiczeń mam w swoim umyśle rzeczy, które opierają się Fa. Są to poglądy nabyte po urodzeniu. Czy będą na mnie wpływać w przyszłości?*

**Mistrz:** Czy będą one na ciebie wpływać w przyszłości? A czy już teraz na ciebie nie wpływają? Zdałeś sobie sprawę z tego, że są to poglądy nabyte po urodzeniu i że nie są tobą. Ty sam wiesz, że to Fa jest dobre; dlaczego twój umysł nie odeprze tych poglądów? Ty sam chcesz robić ćwiczenia i medytować, ale one upierają się żeby powstrzymać cię przed wyciszeniem się i robieniem ćwiczeń. Jak możesz nadal je uznawać? Każda część twojego ciała jest tobą, ponieważ to jesteś ty. Twoje usta otwierają się kiedy tylko tego chcesz i wydają każdy dźwięk jaki zechcesz wydać; te usta są twoje. Twoje ręce poruszają się jakkolwiek zechcesz żeby się poruszyły, ponieważ są tobą. Twoje ramiona i nogi tak samo. To dlaczego twoje myśli nie uspokajają się kiedy chcesz, żeby były spokojne, kiedy medytujesz? Jest tak dlatego, że nie są tobą. Jeśli nie potrafisz rozróżnić tych rzeczy, jeśli uznajesz je za siebie samego, to cię nie ocalimy. Czyż nie jest tak? Jeśli zaakceptujesz, że te złe rzeczy są tobą, to nie będziemy w stanie cię ocalić. Ci, których ocalamy są ludźmi, nie demonami, ani tymi rzeczami, które nawet nie są demonami. One są po prostu chaotycznym bałaganem, który jest niezdolny uformować niezależną istotę. Funkcjonują dzięki przyczepieniu się do twoich myśli. Czy powinniśmy uważać je za coś, co powinno zostać ocalone, żeby osiągnęło stan Buddy? To jest niemożliwe. Wyeliminuj je w procesie kultywacji i nie będą później na ciebie wpływać.

*Pytanie: W artykule mistrza „Firmament” nie ma interpunkcji. Jakie wewnętrzne znaczenie zostało tym zawarte?*

**Mistrz:** Kiedy piszę w klasycznym chińskim stylu, to normalnie nie używam żadnej interpunkcji. „Firmament” lub „firmament niebios” oznacza „wszechświat”. Kiedy uformowaliście granicę w swoich koncepcjach odnośnie „wszechświata”, przerzuciłem się na inny termin, żebyście poszerzyli swoje granice. Używałem też słów takich jak „ciało kosmiczne”. To wszystko znajduje się w ludzkim języku, nie ma w nim niczego więcej, co można by użyć. Nie ma więcej słów na opisanie czegoś większego, to jest niemożliwe do opisanie.

*Pytanie: Kultywując czuję lęk. Po osiągnięciu jakiego poziomu stanę się spokojny i niewzruszony?*

**Mistrz:** Myślę, że za twoim strachem kryje się duży problem. Gdybyś naprawdę osiągnął bardzo wysoki poziom w kultywacji, nie czułbyś strachu. Jak mógłbyś kultywując coraz lepiej, czuć większy strach? Kiedy pewni ludzie zaczynali naukę, na początku bali się chodzić nocą i byli bojaźliwi. Kiedy zaczęli praktykować stali się odważni. Jeśli twierdzisz, że stajesz się zaniepokojony wraz z kontynuacją praktykowania, to powinieneś dowiedzieć się z czym masz problem. Zdecydowanie nie jest to kwestia poziomów. To nie ty się lękasz - sam nawet nie wiesz w jaki sposób stałeś się bojaźliwy. Niektórzy ludzie kultywują Dafa od długiego czasu, ale nie

jest dobrze jeśli ich serca nie są w Fa. Jeśli nie kultywują tak naprawdę, i nie zmieniają podstawowych kwestii - jeśli nie zmieniają podstawowych ludzkich kwestii - to niczego nie osiągną i możliwe że pojawią się wszelkiego rodzaju problemy. Osiągnięcia w kultywacji danej osoby mierzy się udoskonaleniem jej xinxing, a nie długością czasu.

*Pytanie: Są pewne miejsca, w których Wielka Droga Doskonałości różni się od nagranych filmików z instrukcjami ćwiczeń. Za czym powinniśmy podążać?*

**Mistrz:** Wielka droga Doskonałości różni się od nagrań wideo? Prezentacje ruchów, wszystkie, zostały wykonane przeze mnie. Są takie same. Mogą być jakieś różnice w wyrażeniach [dotyczących instrukcji]. Czy nie przywiązujesz zbytnej uwagi do błahych kwestii? Powinieneś się skupić na tym, co ważne w twojej praktyce. Nie zagłębiaj się w te błahe szczegóły.

*Pytanie: Wieloletni praktykujący i nowi studenci nie mają takiego samego punktu widzenia i robią różne rzeczy w odmienny sposób, niemniej jednak jedni i drudzy pilnie czynią postępy. Czy możemy rozdzielić ich na osobne grupy praktykujących?*

**Mistrz:** Nie, nie możecie. To co mówią wieloletni studenci jest pomocne dla nowych. Zawsze tak jest. Jeśli wieloletni praktykujący praktykował bardzo dobrze, to będzie mu bardzo trudno słuchać tego, co mówią nowi studenci. Jest tak dlatego, że nowi na początku mówią dużo o zwykłych sprawach, i pojmują Fa ze zwykłej ludzkiej perspektywy. Nie będzie mógł tego znieść i nie może ich za to winić. Dlatego nie zgłaszałem sprzeciwu, kiedy pewni wieloletni studenci szli do domu żeby tam praktykować lub praktykują sami. Niemniej jednak, jeśli wasze zrozumienie nie zaszło tak wysoko, nie możecie tego narzucać. Pewne osoby nie są w takim położeniu; kiedy bez wątplenia są w stanie słuchać nowych studentów, upierają się przy twierdzeniu, że nie są w stanie i trzymają się z dala od innych. Powiedziałbym, że jest to przywiązanie do popisywania się, ponieważ odczucia tamtych wieloletnich praktykujących rozwinęły się w sposób naturalny.

*Pytanie: Cała tamtejsza materia pochodzi z tutaj. Nie rozumiem tego za dobrze.*

**Mistrz:** Prawda, jest to trudne do pojęcia. I nie jest to koncepcja, którą byś rozumiał. Jak wiesz, jeśli byś chciał udać się do raju w niebie, musisz tego dokonać poprzez kultywację i pozbycie się złych rzeczy ze swojego ciała. Jeśli chcesz zabrać to ciało ze sobą, musisz je zasymilować z tamtejszymi warunkami, przemienić w ciało Buddy zanim będziesz mógł je ze sobą zabrać. Jest to kwestia wzniesienia się. Jeśli tak brudne substancje zostałyby umieszczone w raju Buddy, to czy nie byłoby to straszne? Absolutnie nie jest to dozwolone. To co tam się znajduje jest wyższą materią. Wszystkie substancje muszą przejść przez proces wznoszenia zanim będą mogły tam przejść.

*Pytanie: Co rozumie się przez słowo „duchowni”?*

**Mistrz:** Duchowni odnosi się do księży, pastorów, mnichów, itp. z religii z Zachodu. Są nazywani „duchownymi”. Ludzie na Wschodzie nie mają tego konceptu i nie mają tego terminu.

*Pytanie: Podczas grupowego studiowania Fa pewni studenci siadają ze skrzyżowanymi nogami. Czy to wpłynie na ich studiowanie Fa?*

**Mistrz:** Kiedy medytujesz, ćwiczysz siedząc ze skrzyżowanymi nogami. Jeśli wiesz, że nie wysiedzisz długo ze skrzyżowanymi nogami i stanie się to tak silne, że będziesz musiał się krzywić, to nie będziesz w stanie dobrze studiować Fa. Studiowanie Fa jest ekstremalnie ważne. Nie rób niczego co zakłóci studiowanie Fa. Jeśli twierdzisz, że jesteś w stanie wysiedzieć ze skrzyżowanymi nogami, to oczywiście wspaniale! Śmiało możesz to robić w trakcie słuchania; w

czasie studiowania Fa lepiej jest siedzieć ze skrzyżowanymi nogami. Niektórzy ludzie nie są w stanie siedzieć tak przez długi czas. Jeżeli siedzenie ze skrzyżowanymi nogami stanie się całkowicie nie do wytrzymania, to powinieneś uwolnić nogi. Nie czekaj z rozplątaniem ich, do momentu aż zdrętwieją. Zanim by się to wydarzyło, nie byłbyś w stanie niczego usłyszeć. Myślałbyś tylko o tym żeby uważać, aby ktoś cię nie trącił. Kiedy studiujesz Fa, powinieneś się skupić na studiowaniu Fa.

*Pytanie: Czy poglądy są mieszane z emocjami (qing)?*

**Mistrz:** Twoje wyobrażenie nie jest poprawne. Każda żyjąca istota, tak długo jak istnieje w środowisku Trzech Sfer jest przesiąknięta emocjami. To przesiąknięcie różni się od zanurzenia kogoś w wodzie, gdy jego skóra wchodzi w kontakt z wodą. Wszystko w komórkach jego całego ciała, tak długo jak znajdują się one na poziomie molekuł, jest przesiąknięte emocjami.

*Pytanie: U codziennych ludzi, co jest pierwsze: emocje czy poglądy?*

**Mistrz:** Jak tylko ktoś się rodzi znajduje się pośród emocji. Nawet przed narodzinami byłeś pośród emocji. Kiedy byłeś w łonie matki już byłeś pośród emocji, tylko o tym nie wiedziałeś. Ale wiedziałeś, że mama była kochana. Poglądy nabywa się po narodzinach. Są formowane stopniowo wraz z wiekiem. Cztero czy pięcioletnie dziecko nie ma poglądów. Nie zdążyło jeszcze uformować poglądów.

*Pytanie: Powinniśmy wykonywać zadania przydzielone nam przez centra asystenckie. Ale niektórzy ludzie mówią, że asystenci też są kultywującymi i że powinniśmy brać Fa za naszego nauczyciela i podziękować za naszym własnym rozsądkiem w oparciu o nasze zrozumienie.*

**Mistrz:** Pozwólcie, że coś wam powiem, po pierwsze, powinniśmy współpracować z centrami asystenckimi we wszystkim co robimy. Nie możecie po prostu robić czegoś, na co tylko macie ochotę. Po drugie, chcę wam również powiedzieć, że aktywności wykonywane przez centra asystenckie są zatwierdzone przez Stowarzyszenie Dafa w Pekinie, w czasie gdy mnie nie ma w okolicy. Wiele centrów asystenckich wykonało sporo roboty i zrobili to raczej dobrze. Błędy pojawiają się ponieważ oni też są ludźmi, którzy kultywują. W tym miejscu masz rację. Aktywności, które organizują są nieodłącznym elementem ich kultywacji. Jest to coś czemu poświęcę więcej uwagi. Nie powinniście chodzić swoimi drogami. Dlatego to, żaden z was nie powinien dywagować na ten temat. Jeżeli naprawdę popełniają błędy, uprzejmie im o tym powiedzcie. Myślę, że jeśli naprawdę ich skorygujecie to nie odmówią i to zaakceptują.

Wszyscy jesteście kultywującymi. Często mówię: jeśli powiesz coś komuś z głębi serca, całkowicie bez jakiegokolwiek egoizmu czy własnego interesu i całkowicie dla dobra innych, to twoje słowa poruszą innych do łez. Ale jeśli to co mówisz jest egocentryczne i każdym wypowiedzianym słowem chcesz wszystkich zadowolić, „Oh, lepiej żeby mnie nie zrozumiał opacznie, gdy powiem to czy tamto” lub „Lepiej żeby uważał, co mówię, żeby inni nie wykorzystali tego do późniejszego krytykowania mnie”, i jeśli to posiada wszelkiego rodzaju rzeczy, to wiadomość niesiona przez słowa, które są aktywne w twoim umyśle i są emitowane z twojego umysłu, będą bardzo złe. Jeśli naprawdę jesteś życzliwy i nie masz żadnych własnych motywów, wówczas to, co powiesz, będzie w pełni czyste i życzliwe.

W przeszłości starożytni robili różne rzeczy bardzo szybko. Mogli przejść sto *li*<sup>3</sup> w jeden dzień, a konie mogły przejechać tysiąc *li*. Nie kłamali. Ich myśli były stosunkowo proste i skoncentrowane. Podążali za jedną ścieżką, gdy coś robili, i dawali z siebie wszystko żeby zrobić to dobrze. Gdy coś mówili to faktycznie mieli to na myśli. Gdy coś obiecali to z pewnością dotrzymali słowa. Tacy powinni być ludzie. Dzisiejsi ludzie nie dotrzymują obietnic.

---

<sup>3</sup> *li* jest chińską jednostką miary odległości równoważną 1/3 mili lub 1/2 km.

Robiąc coś, starając się zadowolić wszystkich. W przeszłości, myśli ludzi wylaniały się z ich umysłu jak droga - prosta linia - po której poruszali się bardzo szybko, podczas gdy dzisiejsi ludzie starają się wszystkich zadowolić. Martwią się o to, przejmują się tym, a myśli wychodzące z ich umysłu poruszają się w poziomie. Dlatego ich umysły reagują szybko, ale czyny są powolne. Niektórzy ludzie otwierają usta i trzaskają przez chwilę zanim powiedzą słowo. Dlatego dzisiejsi ludzie mówią powoli i mogą przejść tylko dwadzieścia li zanim się ściemni. Ludzie staną się bezradni jeśli będą tak dalej robić. Im bardziej są skomplikowani, tym gorsi się stają. Każdy o tym wie.

Jednak niektórzy mówią: „Jeśli nie będę wielokierunkowy to inni będą mnie wykorzystywać”. Ale powiedziałem wam też, że jeśli ktoś jest zły, to poniesie konsekwencje wszystkiego, co zrobił. Dokładnie dlatego jacy ludzie są, dlatego że wy ludzie, wszyscy chcecie w ten sposób chronić siebie, ludzkie społeczeństwo zostało doprowadzone do tego stanu i ześlizguje się w dół. Zatem wszyscy ponoszą za to winę. Nawet jeśli nie zrobiłeś niczego złego w trakcie tego życia, to zrobiłeś to w poprzednich. Właściwie, twoje słowa i czyny, wszystkie, dopasowują się do współczesnych trendów. Jest to tym samym, co płynięcie z prądem.

*Pytanie: Mam uczucie ponaglenia, a nie radziłem sobie dobrze w kultywacji. Obawiam się, że nie wystarczy mi czasu.*

**Mistrz:** Są wszelkiego rodzaju przywiązania, nawet takie jak to. Nawet jeśli w dniu, w którym miałbyś wyjść poza Trzy Sfery, jeśli stałbyś się bojaźliwy, to byś spadł. Zatem nie powinniście się niczego obawiać. Czym jest ta obawa o słabe kultywowanie? Pojedynczy lęk, jak ten, może powstrzymać cię od odniesienia sukcesu w kultywacji. Po prostu pozwól odejść swoim zmartwieniom i kultywuj, pozwól odejść wszystkim swoim obawom. Teraz kiedy otrzymałeś Fa, czego tu się bać? Było takie powiedzenie w przeszłości: „Po usłyszeniu Tao o poranku, można umrzeć wieczorem”. Czy to oznacza, że jeśli ktoś usłyszy Tao o poranku to umrze wieczorem? Nie. To oznacza, że jeśli usłyszał Tao o poranku, to nie będzie się bać nawet jeśli miałby umrzeć wieczorem. Takie jest tego prawdziwe znaczenie. Pomyślcie o tym wszyscy: „Po usłyszeniu Tao” - kto usłyszał Tao? To ty otrzymałeś Tao. Czy to nie Fa wypełnia twoją głowę? Tym co wypełnia twoją głowę jest Fa! Fa, które wypełnia twoją głowę wtopiło się w twój umysł, to pewne. W przeciwnym razie nie pamiętałbyś go. Jak część ciebie, która otrzymała Fa mogłaby pójść do piekła lub ponownie wejść na sześć ścieżek wędrówki dusz, kiedy rzeczywiście byś umarł? To jest część, która uzyskała Fa i zasymilowała się z Fa. Nauczyłeś się dzisiaj tak ogromnego Fa i w kółko czytasz książkę. Dlaczego nadal myślisz o tych sprawach? Po prostu skup się na kultywacji. Wszystkie lęki są przywiązaniami i wszystkie przywiązania są przeszkodami.

*Pytanie: Po przeczytaniu skryptu „Rozmowa z czasem” studenci mają różne zrozumienie na temat czasu.*

**Mistrz:** W porządku jest mieć różne zrozumienia. Kiedy słyszysz coś nowatorskiego to rozwijasz kolejne przywiązanie. Mogę wam powiedzieć - a pewnie niewielu uwierzy - że wiele, wiele rzeczy jest bogami; często nawet o nich mówicie, nie zdając sobie sprawy z tego kim są. Ten wszechświat jest taki ogromny. Jest wiele rzeczy, o których ludzie nie wiedzą. Czy nie stajecie się senni? Czy nie czujecie się śpiący, jak tylko zaczynacie czytać książkę, czy nie łapie was senność, kiedy studiujecie Fa? Pozwólcie, że coś wam powiem, to są bogowie na poziomie tego ludzkiego wymiaru. Gdy nie potraficie się przez to przebić, to pozostajecie ludźmi. Oni nie robią wam niczego celowo - oni wszystkich tak traktują. Dlatego ludzie czują się zmęczeni i senni. Jeśli chcesz się wyrwać z bycia człowiekiem, to zanim to osiągniesz, musisz przedrzeć się przez to wszystko. Jeśli dostosujesz się do nich, to będą myśleć, że jesteś tylko człowiekiem.

*Pytanie: W wykładzie w Sydney i w U.S.A. Mistrz nauczał o budowie wymiarów w kosmosie i źródle życia. W jaki sposób odnosi się to do naszej kultury?*

**Mistrz:** Budowa kosmosu i źródło życia ma wiele wspólnego z twoją kulturą. Mówiłem o nich z konkretnego powodu. Jeśli nie studiowałeś Fa wystarczająco dobrze żeby tam sięgnąć i wymiar twojego umysłu nie osiągnął tego poziomu, to będziesz czuć, że jest to niezwiązane z tematem. Ale moje wykłady w U.S.A. były skierowane do siedzących na widowni ponad trzech tysięcy osób z wyższym wykształceniem. Połowa tych studentów Dafa miała stopnie naukowe, wliczając w to doktorów i magistrów. Niektórzy mieli od trzech do pięciu tytułów. Obecni tam byli chińską elitą; to do nich się zwracałem. Ci studenci specjalizowali się w różnorodnych dziedzinach. Ich umysły były całkiem szerokie i otwarte. Każdy ma trudności ze studiowaniem Fa. Trudności, które nie zostają usunięte, są przeszkodami. Zrobiłem to dlatego, że musiałem usunąć ich blokady w oparciu o ich specyficzną sytuację, dlatego omówiłem te kwestie. To był jeden z powodów. Oczywiście, są inne bardziej doniosłe wewnętrzne znaczenia tego.

*Pytanie: Czy przy ćwiczeniu „Stojąca postawa Falun” możemy robić tylko jedną z pozycji „trzymanie koła”? W ćwiczeniu „Penetrowanie dwóch krańców kosmosu”, czy górna część ramion powinna prowadzić przedramiona czy może przedramiona powinny prowadzić górną część ramion?*

**Mistrz:** Nasz sposób wykonywania ćwiczeń jest bardzo elastyczny. Będzie w porządku jeśli wykonasz każdą jedną część ruchów osobno. Jest tak opracowana, żeby była elastyczna przykładowo w taki sposób, żeby dopasować się do potrzeb ludzi pracujących i umożliwić im kultywowanie w trakcie napiętego harmonogramu dnia. Zapewniliśmy tę dogodną drogę kultywacyjną. Możesz kultywować w każdych warunkach. Kiedy masz więcej czasu, zrób więcej. Kiedy jesteś zajęty, możesz zrobić mniej. (Potem to nadrob, kiedy będziesz mieć czas). Ale najlepiej jest robić wszystkie ćwiczenia. Tak to działa.

Podczas robienia ćwiczenia „Penetracja dwóch krańców kosmosu” przedramiona nie prowadzą górnych ramion, ani górne ramiona nie prowadzą przedramion. Myślę, że całe ramię porusza się jako całość. Ale w piątym ćwiczeniu przedramiona faktycznie prowadzą górne ramiona. Kiedy robicie ćwiczenie „Penetracja dwóch krańców kosmosu, jeśli włożycie się w przedramiona, to wasze ruchy mogą w pewien sposób wyglądać na wdzięczniejsze. To co mówię oznacza, że nie powinniście zagłębiać się w te detale. Powinniście skoncentrować się na ważnych sprawach i zabrać się za studiowanie Fa!

*Pytanie: Pewien człowiek gniewa się na mnie, ponieważ powstrzymałem go przed sprzedawaniem podrabianych książek. Odciągnął pewnych naszych studentów żeby praktykowali oddzielnie. Jak powinienem go traktować?*

**Mistrz:** Jeśli zarabia pieniądze na podrabianych książkach, to jasno stwierdzam, że: nie jest moim uczniem. Jeśli kupuje podrabiane książki i potem odsprzedaje je studentom po cenie zakupu, to kupuje książki dla innych i nie możemy powiedzieć, że niszczy Fa. Jeśli tekst w książkach jest zmieniony a on o tym nie wie, to powinieneś powiedzieć mu żeby tego więcej nie robił. Ten problem powinien zostać potraktowany w taki sposób a niesnaski nie powinny być się tak zintensyfikować. Jeśli później zaczniesz oddzielać praktykujących, aby utworzyć swoją własną grupę, to absolutnie nie będzie to zachowanie naszego ucznia Dafa.

*Pytanie: W snach często spotykam coś podobnego do ducha, co kontroluje moje ciało. Jak tylko to się dzieje, przypominam sobie, że jestem uczniem praktykującym prawie Fa.*

**Mistrz:** Nie bój się kiedy widzisz coś złego. Takie okropne sceny mogą być często widziane przez naszych nowych praktykujących, lub tych, którzy praktykują od pewnego czasu,

ale nie są pilni, którzy robią bardzo wolny postęp i pozostają na tym samym poziomie przez długi czas. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że w innym wymiarze, w miejscu, które codzienni ludzie nazywają „zaświatami” jest tak wiele istot jak w naszym świecie. W nocy, kiedy idziemy spać, tam jest dzień. Gdy my tutaj mamy noc, oni mają dzień; gdy u nas jest dzień, u nich jest noc. Kiedy śpisz w nocy, dla nich jest to czas na wyjście. Starsi ludzie zwykli mówić: „Nie wychodź na zewnątrz w nocy!” Mieli ku temu swoje powody. To dlatego, że nocą większość tych rzeczy jest na zewnątrz. Wypoczywają w trakcie naszego dnia.

Kiedy na początku zaczynasz kultywację (zaczynasz z poziomu zwykłych ludzi), jeśli twoje trzecie oko jest otwarte na tamten wymiar, to będziesz ich widzieć. Jest tak dlatego, że zaczynasz na bardzo niskim poziomie, zwykłych ludzi. Oni wiedzą, że potrafisz ich widzieć, więc będą przychodzić do ciebie, żeby się z tobą skontaktować albo mogą się pojawić pewne zjawiska, które będą zakłócać twoją kultywację. Wszystko to jest możliwe. Niemniej jednak, powinieneś się dobrze kontrolować, ignorować je i skupiać się tylko na studiowaniu Fa i kultywowaniu. Wtedy wkrótce przebijesz się przez ten poziom; po udoskonaleniu się, nie będziesz ich już więcej widzieć, ponieważ twój poziom będzie wyższy i nie będą już w stanie cię dosięgnąć. Chociaż będziesz nadal kultywować pośród ludzi, przestrzeń i czas otaczająca twoje ciało będzie zmieniona. Te rzeczy staną się bardzo małe. W wyniku tego nie będziesz już w stanie ich widzieć, a one nie będą już w stanie ci przeszkadzać. Omówiłem te kwestie w *Wyjaśnienie Fa z Dżuan Falun oraz w Wyjaśniając znaczenie Falun Dafa*.

*Pytanie: Czy esej „Dla kogo istniejesz?” mówi nam żeby całkowicie pozbyć się ludzkiej strony i zrzucić tą ludzką powłokę?*

**Mistrz:** Tak. Wielu naszych ludzi myśli na samym początku, że Fa jest dobre, ponieważ uważają to Fa za korzystne dla ludzkości. Myślą: „Bycie kultywującym nie zakłóca społeczeństwa codziennych ludzi i jest dla niego całkiem pożyteczne. Powiniennem się go nauczyć”. Podstawy ich myślenia są ludzkie. Niektórzy ludzie przez długi czas kontynuują ocenianie wszystkiego w Dafa za pomocą ludzkich kryteriów. Jeśli uważają, że coś choćby odrobinę nie zgadza się z poglądami współczesnych ludzi lub z obyczajami ludzkiego społeczeństwa, to nie będą tego lubić albo tego nie zaakceptują. W rzeczywistości, ochraniają ludzkie sprawy; nie chcą oderwać się od bycia człowiekiem. Taki jest tego powód. Ostatecznym celem kultywującego jest osiągnięcie Doskonałości i uwolnienie się od człowieczeństwa. Absolutnie nie wolno wam trzymać się ludzkich poglądów i nie porzucać ich.

*Pytanie: Jeśli chodzi o ludzkie emocje, potrafię się powstrzymać (Ren). Ale jeśli słyszę, jak ktoś wypowiada na mój temat negatywne uwagi, to ciężko jest mi to znieść.*

**Mistrz:** Właściwie, twoja cierpliwość nie spełnia nawet zwykłych standardów. Twoje siedzenie sobie tam i myślenie, że potrafisz coś cierpliwie znieść urasta do niczego więcej jak pobożnych życzeń. Gdy faktycznie napotykasz na problemy i potrafisz to cierpliwie znieść, wówczas jest to prawdziwa cierpliwość. Zatem odnośnie tego, myślę, że jeśli poprzez studiowanie zrozumiesz Fa, będziesz w stanie tego dokonać. Kiedy doświadczasz konfliktów lub gdy nagle wyłaniają się problemy, decydujące jest to, jak wiele potrafisz znieść w danym momencie. Niektórzy ludzie w ogóle nie są w stanie niczego cierpliwie znieść, nawet gdy rozumieją zasady. Nie możesz nazwać tego cierpliwością. Niektórzy mówią, że potrafią coś wytrzymać, ale nadal nie potrafią sobie poradzić dobrze, gdy nagle pojawia się problem. W rzeczywistości nie jest więc za dobrze. Jeśli potrafisz wytrzymać, kiedy nagle pojawia się problem i nawet we śnie nie dajesz się wytrącić z równowagi, to wtedy jesteś wytrzymały. Śnienie nie jest dosłowną kultywacją, ale prawdą jest, że może sprawdzać czy twój xinxing jest solidny. Ci, którzy mówią o tobie złe rzeczy, są codziennymi ludźmi, nie Bogami czy Buddami. Dlaczego kultywujący miałby zostać tym poruszony?



*Pytanie: Czasami, kiedy próbuję zrozumieć zasady Fa lub przechodzę przez test xinxing, mówię w myślach do Mistrza. Czy to jest przywiązanie?*

**Mistrz:** To nie jest przywiązanie. Nie można nazwać tego przywiązaniem. Chociaż możesz do mnie mówić, nie powinieneś jednak oczekiwać w zamian żadnej odpowiedzi czy przysług, ani nie powinieneś oczekiwać, że dam ci coś dobrego albo że będę pobłażliwy. Nic takiego się nie wydarzy. W porządku jest to, że do mnie mówisz. Tak czy owak, możesz do mnie mówić. Możesz mówić z intencją, ale w trakcie słuchania nie będę na to zwracać uwagi. Niczego nie pożądam a siłą rzeczy zyskasz. Nic, co zrobisz celowo, nie będzie działać; powinieneś mówić do mnie bez żadnej intencji. Niektórzy ludzie mówią: „Chcę tylko popatrzeć na Mistrza, ponieważ Mistrz powiedział nam, że patrząc na wyraz twarzy Mistrza można się dowiedzieć czy coś jest dobre czy złe. Więc każdego ranka budzę się i patrzę na zdjęcie Mistrza żeby zobaczyć czy dzisiaj będzie dobry dzień. Każdego dnia, jak tylko coś robię, to patrzę na zdjęcie Mistrza”. W takim przypadku twoje przywiązanie bardzo się wzmocniło. Kiedy niektórzy kultywujący, po zrobieniu czegoś czują się niepewnie i naprawdę nie wiedzą czy postąpili dobrze czy źle, to spoglądają na moje zdjęcie i naprawdę dostają odpowiedź. W kultywacji chodzi o kultywowanie twojego serca i umysłu. Jednak zamiast starać się pozbyć tego przywiązania, prezentujesz mi je w pełni.

Pozwól, że powiem ci dlaczego ludzie nie są w stanie dzisiaj kultywować w buddyzmie. Jednym z najbardziej kluczowych powodów jest to, że oni nie kultywują, tylko dążą do czegoś. Jednakże nie zdają sobie sprawy z tego że dążą do osiągnięcia czegoś. O czym myślą, gdy modlą się do Buddy? „Ten a ten z mojej rodziny jest chory, błagam cię Buddo, pobłogosław go, bo w ciebie wierzę”. Mają na myśli to, że: „Wierzę w Buddę, palę kadzidła”. Więc targują się z Buddą. Kiedy niektórzy ludzie modlą się do Buddy myślą sobie... nie mają jakiegoś konkretnego celu na myśli kiedy się modlą do Buddy i palą kadzidła, ale codziennie kiedy to robią, myślą sobie: „Robienie tego oznacza, że darzę Buddę szacunkiem i kultywuję Buddyzm. Budda patrzy na to jaki jestem pobożny względem niego”. Myślą sobie: „Jestem taki pobożny przed obliczem Buddy. Budda musi to widzieć”. Budda nie zaakceptuje żadnej tego typu rzeczy. Będzie uważać, że ta osoba w ogóle nie jest dobra.

Często mawiam, że ludzie z Buddyzmu nie wiedzą już jak kultywować. Tak myślę. W ogóle nie zdają sobie z tego sprawy; ich intencje są głęboko ukryte. Współcześni ludzie stali się bardzo przebiegli. Ludzie dzisiaj wiedzą jak ukrywać swoje przywiązania. Zatem ukrywają ukrywanie swoich przywiązań. Kiedy patrzę na tego rodzaju osobę wiem, że bardzo ciężko będzie go ocalić. Kiedy daję mu odnośnie tego wskazówkę, to on nawet nie zdaje sobie sprawy z tego zatajania spraw, którego używa żeby ukryć swoje ukrywanie. Co więcej, kiedy wskazuję mu jego problem - kiedy moje faszen wytykają mu jego prawdziwy problem - on stara się zwieść moje faszen, tak jakby miał do czynienia ze zwykłymi ludźmi. Udaje i mówi „Oh, myliłem się”. Potem znowu znajduje kolejną przykrywkę żeby ukryć to, co ukrywa - wykorzystuje kolejną przykrywkę. Jak ktoś taki miałby zostać ocalony?! Teraz, nadal macie tutaj waszego Mistrza, który was naucza i prowadzi swoich uczniów. Ale ci w świątyniach, gdzie nikt się nimi nie opiekuje, jak mają kultywować? Ludzie doszli do takiego etapu. Co według ciebie można zrobić?

*Pytanie: Widzę wielu studentów robiących notatki. Mistrzu, czy mógłbyś prosić wypowiedzieć się w tej kwestii?*

**Mistrz:** Wszyscy, którzy robicie notatki, lepiej przestańcie to robić. Dlaczego? Dlatego, że nie będziecie w stanie usłyszeć wszystkiego co mówię, ponieważ skupiacie uwagę na robieniu kolejnych notatek. Nie ważne jak bardzo staracie się nadażyć, nie będziecie w stanie wszystkiego w pełni zapisać. Jeśli zrobicie niekompletne notatki i podzielicie się nimi z innymi, to będziecie cytować moje wypowiedzi wyrwane z kontekstu. Poza tym sami dobrze nie wysłuchacie mojego

przemówienia. To zakłócenie jest tak znaczące. Chociaż nie potraficie wszystkiego zapamiętać, wraz z każdym punktem mojej wypowiedzi, który zapamiętujecie, robicie postęp i asymilujecie się z Fa. To jest prawdziwe udoskonalanie się. Kiedy stąd wyjdziecie wszyscy przejdziecie zmianę. Możliwe, że ci, co robili notatki, w ogóle nie przejdą żadnej zmiany. Tak wielkie jest to zakłócenie. Już wcześniej poruszałem ten problem. Nie róbcie notatek.

*Pytanie: Proszę Cię omów szerzej wewnętrzne znaczenie [artykułu] „Objasniając Fa”.*

**Mistrz:** Gdybym miał ci to objaśnić, to napisałbym to jaśniej. To ty masz się do tego oświecić. Ile potrafisz zrozumieć na podstawie tego [tekstu], tyle będzie w porządku. Jeśli spróbowałbyś to zrozumieć nie mając żadnych poglądów, to nie zboczyłbyś z toru, bez względu na to, jak niewiele potrafisz się oświecić; tylko tyle, że twoje oświecenie byłoby ograniczone i to co byś pojął, nie byłoby nazbyt wielkie. Ale nie byłoby spaczony. Gdybym mógł powiedzieć ci jaśniej, to nie napisałbym tego w taki sposób.

*Pytanie: Jaki jest związek pomiędzy poglądami a przywiązaniami?*

**Mistrz:** Te rzeczy, które uważasz za dobre i których zawsze się trzymasz i nie chcesz ich puścić, to są przywiązania. Mówiąc jaśniej, wszystko czego nie potrafisz porzucić jest przywiązaniem. To bardzo proste. Wielu z was nie studiowało Fa wystarczająco dobrze. Powodem tego, że nie studiowaliście wystarczająco dobrze nie jest to, że nie studiowaliście ani że nie spędziliście wystarczająco długiego czasu na studiowaniu - jest nim to, że studiujecie mając ludzki sposób myślenia. Wybieracie te fragmenty, które zaspokajają wasze potrzeby. Uważacie je za dobre i czytacie je wybiórczo. Jeśli opuścicie te fragmenty, które uważacie, że nie zaspokajają waszych potrzeb, nie mają niczego wspólnego z wami, albo nawet nie zgadzają się z waszymi własnymi poglądami i czytacie wybiórczo, to nigdy nie będziecie w stanie wznieść się w kultywacji. Chociaż może ci się wydawać, że niektóre sprawy, jakie omawiam w *Dżuan Falun*, nie mają niczego wspólnego z twoją kultywacją lub xinxing, to książka obejmuje sprawy z różnych poziomów i o różnych formach. Nawet kiedy wydają się, że mówię o gong, to prawdę mówiąc, to co omawiam zawiera kwestie związane z xinxing. Książka jest uporządkowana. Nie będzie działać jeśli opuścisz nawet jeden rozdział. Jeśli nie potrafisz zmienić tego swojego sposobu myślenia, to naprawdę utrudni to twoje osiągnięcie Doskonałości.

*Pytanie: Od czasu do czasu czuję jakby coś naciskało na moją głowę, ale nie udało mi się wymyślić z czym to jest związane.*

**Mistrz:** Po prostu to zignoruj. Nie martw się niczym. Tak długo jak jesteś kultywującym, powinieneś uważać wszystkie stany jakich doświadczasz za dobre zjawiska. Mówiłem o „Trzech kwiatach zebranych nad czubkiem głowy”. Trzy kwiaty zebrane nad czubkiem głowy pojawiają się tylko na bardzo niskim poziomie i są manifestacją z Fa w świecie. Kiedy ktoś osiąga wyższy poziom będą przejawy z wyższych poziomów i wiele rodzajów form pojawi się nad czyjąś głową, a nacisk odczuwany na czubku głowy będzie wielki. Kiedy wspominam konkretne formy przejawu, to macie skłonność do rozwijania przywiązania lub napawacie się dumą. Prawdopodobnie widzieliście, że posągi Buddy mają różnego rodzaju ciała, niektóre mają cztery głowy, a inne na czubku głowy, mają głowę, na której piętrzą się kolejne głowy... Wszystko to ukaże się podczas waszej kultywacji. Jest to wspaniałość Fa Buddy. Lub conajmniej jest to manifestacja wspaniałości Fa Buddy. Co więcej, to tylko jeden przejaw. Ukażą się tysiące, dziesiątki tysięcy, nawet setki milionów różnych przejawów gong, jak i przejawów Fa. Jak mógłbyś nie czuć niczego na swojej głowie? Gdy twoja kolumna gong (*gongzhu*) rośnie coraz wyżej, to na ciebie naciska, sprawiając, że czujesz nacisk na głowę. Wydarzą się wszelkiego rodzaju rzeczy. Jeśli uważasz tak dobre rzeczy za coś złego, to gdzie plasujesz swój xinxing? Czy dorasta on do poziomu jaki osiągnąłeś? Dlatego często mówię wam, że nie ma znaczenia to, że

nie potraficie widzieć. Musisz traktować to jako coś dobrego. Niemożliwe byłoby, żebym gruntownie wytłumaczył każdemu z was najmniejsze szczegóły wszystkich zjawisk z każdego poziomu. Gdybym to zrobił, to stalibyście się zbyt uradowani. Jeśli codziennie skupialibyście się na tych zmianach, to nie bylibyście w stanie więcej kultywować. Dlatego nie omawiam z wami tych kwestii. Powinniście tylko ciężko pracować nad waszym sercem i umysłem - prawdziwe udoskonalenie się zależy całkowicie od waszego serca i umysłu. Jeśli wasze serce i umysł się nie wznoszą, to cała reszta jest na nic.

*Pytanie: Kiedy nie potrafię przejść testu, to wyrażam swój żal przed obrazem Mistrza. Czy robienie tego jest w porządku?*

**Mistrz:** Wyrażanie tego jest w porządku. Nie jest to złe, ale potem musisz poprawić swoje zachowanie. Jeśli po tym, jak dzisiaj to wyrazisz, wyjdiesz za drzwi i znowu będziesz starym sobą, to jaki będzie z tego pożytek, jeśli znowu wrócisz żeby wyrazić swój żal? Kiedy mówisz Mistrzowi, że czegoś żałujesz, to powinieneś mieć postanowienie skorygowania tego.

*Pytanie: Proszę wytłumacz znaczenie „To jest wielkie nieuchronne niebezpieczeństwo” z eseju „Pokój na zewnątrz przez kultywowanie wnętrza”.*

**Mistrz:** Napisałem ten esej ponieważ niektórzy studenci zadawali związane z tym pytania. Pytali: „Praktykuję Falun Gong. Jest dobre i pomaga moralności ludzi w społeczeństwie na nowo stać się dobrą. Jednak jeśli każdy stanie się tak miły (*shan*), to co się stanie jeśli inny kraj nas zaatakuje? Co jeśli wybuchnie wojna?” Napisałem esej, żeby odpowiedzieć na to pytanie.

Wojny nie wybuchają po prostu dlatego, że ludzie pragną wojny. Wszystko jest determinowane przez niebo i kierowane przez kosmiczny klimat. Bez względu na to jak bardzo ludzie układają strategie, rozmyślają lub próbują czegoś, są czasy kiedy po prostu nie może im się udać. Czasami, kiedy im się powiedzie, myślą potem, że jest to rezultat ich własnych wysiłków. Ale w rzeczywistości wysiłki i działania w ich własnych życiach są nieuniknione. Tak to właśnie jest. Dlatego, jeśli istoty ludzkie nie zrobią niczego, to dobre rzeczy nie spadną im same z nieba. Z tego powodu istoty ludzkie przeżywają swoje życia, tak jak przeżywają i nigdy nie będą żyć jak Bogowie. Nawet jeśli im to powiesz, to w to nie uwierzą i będą nadal konkurować i walczyć z innymi. To dla was oznacza bycie człowiekiem. W rezultacie tego, konkurowanie i walczenie staje się nieuniknionym działaniem, staje się ludzkim zachowaniem i po prostu jest ludzkie. Zatem stan ludzkiego społeczeństwa bierze się ze stanu istot ludzkich.

*Pytanie: Kiedy udoskonalamy nasz xinxing, nasza własna karma zostaje wyeliminowana. Czy jest przekazywana tym ludziom, którzy pomagają nam udoskonalić nasz xinxing?*

**Mistrz:** Nie, nie jest. Wygląda na to, że jesteś dosyć przywiązany i boisz się utracić swoje rzeczy. (*Śmiech*) Powiem ci, że w ogóle nie jest tak, jak to sobie wyobrażasz. Wyeliminowałem dla ciebie wiele, wiele twoich rzeczy. W rzeczywistości znoszę je za ciebie. Dla nikogo nie jest możliwe zapłacić za przewinienia i krzywdy, jakie wyrządził - jest to absolutnie zabronione. Takie jest prawo niebios. Karma jaką masz wyeliminować jest pozostawiona tobie w odpowiedniej ilości, takiej, że pozwala ci kultywować; jest proporcjonalna do twojego xinxing i możliwa do zniesienia. Jeśli byłoby jej odrobinę za dużo, to upadłbyś i nie mógłbyś kultywować. Nie jest tak, że jak zniosłem za ciebie [karmę], to będę chciał coś w zamian. Wszystko jest moje, i niczego nie potrzebuję. Pewne rzeczy są bezpośrednio niszczone i jest to czymś, co tylko ja potrafię zrobić.

Czy wiecie, dlaczego ukrzyżowano Jezusa? Czy wiecie dlaczego Siakjamuni musiał wybrać nirwanę? Wielu ludzi przychodzi do świątyni Famen żeby zobaczyć kości paliczkowe Siakjamuniego; to naprawdę są kości z palca Siakjamuniego. Jeśli jego kości paliczkowe są w takim stanie, to jak jego ciało mogło ulec rozpadowi? Czy mógł zabrać swoje ciało ze sobą?

Całkowicie przemieniło się w wysokoenergetyczną materię i nie było już ludzkim ciałem. Dlaczego nadal wybrał nirwanę? Nie wiecie, że w procesie waszej kultury, długi, które macie nie są tylko grzechami popełnionymi wśród istot ludzkich; długi jakie jesteście winni w różnych ciałach kosmicznych, na różnych poziomach i w różnych środowiskach są po prostu bardzo liczne. Są to rzeczy, których istoty ludzkie żadnym sposobem nie są w stanie spłacić. Nawet Bogowie na niższych poziomach nie mają możliwości ich spłacić. Ale jeśli ktoś chce ocalić kogoś i jeśli ta osoba ma pragnienie kultury, jakże miałbyś nie mieć dla niego miłosierdzia? Budda jest miłosierny i dlatego będzie próbował go ocalić. Ale co ze wszystkimi sprawami, które jest winien? Musisz je wszystkie za niego rozwiązać, co właściwie oznacza, że te jego więzy długów zostają przeniesione na samego Buddę. Kiedy Budda przychodzi żeby ocalać ludzi, to musi mieć ciało z krwi i kości. Do czego te węzły są przywiązane? Są przywiązane do jego ciała z krwi i kości. Ani Budda ani Jezus nie potrafili na końcu uwolnić swoich ciał fizycznych, bo po prostu nie potrafili się wyswobodzić z długów, jakie byli winni za uczniów, których ocalali i zaliczały się do tego różnego rodzaju długi karmiczne zaciągnięte na różnych poziomach i w różnych okresach czasu, a było tak dlatego, że dotyczyło to bardzo wielu różnych spraw z kosmosu. Nie byli w stanie w ogóle wyzwolić się z tego. Dlatego wybrali tego rodzaju ścieżkę: wyeliminowania ciała z krwi i kości albo skremowania ciała i pozwolenia by taki finisz zakończył to wszystko; wszystko zostało rozwiązane i uważali, że spłacili swoje długi.

Jezus po to, żeby spłacić długi na tyle na ile był w stanie to zrobić i rozwiązać urazy względem niego, pochodzące z różnych wymiarów, zaakceptował ukrzyżowanie i poddał się temu cierpieniu. A mimo to nadal są ludzie, którzy przysyłają mi wiadomości w stylu: „Mistrzu powinieneś mnie ocalić w taki sposób” lub „Powinieneś mnie ocalić w owaki sposób”. Odpowiadam: „Czy myślisz, że Buddowie są zobligowani do ocalenia ciebie, że nie mają niczego do roboty i że muszą cię ocalić, że są uzależnieni od ocalania ciebie?” Siakjamuni powiedział, że liczba Buddów i Tathagatów jest taka jak liczba ziaren piasku w Gangesie. Jak wiele ziaren piasku jest wzdłuż brzegów Gangesu? Powiedział, że Tathagatowie byli tak liczni jak ziarna piasku w Gangesie. Jest tak wielu Tathagatów. To powiedział Siakjamuni, z poziomu na jakim był w tamtym czasie. Dlaczego zatem całe zastępy Buddów nie przybywają tutaj żeby doglądać ludzkich spraw? Właściwie to Buddowie tam w górze nie muszą tutaj schodzić: wystarczyłoby jedno skinienie ręki żeby wyeliminował wszystkie ludzkie choroby i machnięcie ręki żeby wyeliminować karmę wszystkich istot ludzkich i żeby je ocalić. Jednakże nikt nie może zrobić tego w taki sposób.

Istoty ludzkie muszą same zapłacić za wszystkie swoje długi, a to co są dłużne nie ogranicza się jedynie do wymiaru istot ludzkich. Jeśli chciałbyś je ocalić, musiałbyś zmienić ich serca od samego środka. Tylko w ten sposób liczyłoby się to jako prawdziwe ocalenie. Jeśli spłaciłbyś za nich ich długi i oczyściłbyś ich całkowicie, ale sfera ich umysłów nie wzniósłaby się, to pewne jest, że na zewnątrz wyglądałoby nienagannie, ale to wszystko byłoby nieprawdziwe! Dlatego mówię, że wewnętrzna część waszego umysłu musi się zmienić? Niektórzy ludzie powiedzieli: „Zacząłem się uczyć Fa, bo byłem chory. Na początku nie wiedziałem, ale potem zrozumiałem, że Mistrz mówi, że tu nie chodzi o zostanie uzdrowionym”. Następnie taka osoba nie wspomina o zdrowieniu. „Dobrze, nie będę prosić o uzdrowienie.” W myślach mówi do siebie: „Nie będę pytać o uzdrowienie. Będę po prostu czytać książkę i robić ćwiczenia. Mistrz z pewnością zajmie się moimi chorobami w pewnym momencie”. On po prostu nadal myśli w taki sposób. Z zewnątrz wygląda nienagannie, ale w głębi serca nie zmienił się. Ma to na celu oszukiwanie ludzi, nawet jego mistrza. Jak mogłoby to zadziałać? W rzeczywistości tylko oszukuje samego siebie.

To znaczy, że jeśli chcesz się zmienić, musisz się zmienić od swojego najgłębszego środka, od swojej prawdziwej natury. Tylko to jest prawdziwym wznoszeniem się i prawdziwą transformacją. Jeśli natura twojego xinxing nie zmienia się, kiedy masz problem [twoje

przywiązanie] pojawi się w momencie - nabrzmieje i się ukaże. Czyż nie byłoby to straszne, gdyby Budda był kimś takim? Zmiany muszą pochodzić z prawdziwej natury danej osoby. Dlatego powiedziałem, że kultywacja jest bardzo poważną sprawą. Będzie to bezużyteczne, jeśli nie zmieniasz się prawdziwie, począwszy od twojej prawdziwej natury. Kiedy ludzie starają się być dobrzy i stać się wzorami do naśladowania albo bohaterami w społeczeństwie zwykłych ludzi - i nie ma tu znaczenia motyw, bo może zrodziło się to z dobrego życzenia - to jednak zawsze mają w tym jakąś intencję albo motyw. Dlatego dobre zachowanie takiej osoby nie będzie trwać długo i w przyszłości ponownie będzie popełniać błędy. Czy w przeszłości nie było powiedzenia: „Zawsze chwal umarłych a nie żywych”? Tak było, dlatego że ludzie odkryli sami: „A co jeśli pewnego dnia popełni błąd?” Żadne prawo ani przepisy, ani nawet żadne kampanie nie zmieniają ludzkiej natury ani ludzkich serc. Osoba musi zostać naprawdę poruszona, zanim może zostać zmieniona.

Czy to nirwana Siakjamuniego czy ukrzyżowanie Jezusa, o których dopiero co wspomniałem, znieśli tak niesamowity ból dla istot ludzkich i cierpieli dla nich tak okropnie! Jak ludzie powinni traktować samych siebie? Przed kim powinni być odpowiedzialni? Dla kogo powinni żyć? Jeśli miałbyś być odpowiedzialny przed samym sobą, to czy nie chciałbyś żyć z jasną świadomością? Jeśli każdy potrafiłby szukać wewnątrz siebie swoich własnych niedociągnięć, to kultura ludzkiego społeczeństwa z pewnością by się poprawiła. Nasze Dafa może do tego doprowadzić. Ale definitywnie nie dla tych spraw zwykłego ludzkiego społeczeństwa rozpowszechniałem Dafa. Naszym celem jest umożliwienie kultywującym udoskonalić się, jako że uczy się go coraz więcej ludzi, uformują środowisko, które będzie stymulować poprawę ludzkiego społeczeństwa jako całości. W taki sposób jest to powiązane. Ale pozwólcie, że to wyjaśnię: Absolutnie nie próbuję robić czegoś dla społeczeństwa, dla określonych ludzi, albo żeby uzyskać coś w ludzkim społeczeństwie. Sednem tego jest abyście osiągnęli Doskonałość

*Pytanie: Kiedy moje ciało przechodzi przez usuwanie karmy zaraz po tym jak zrobię coś złego, to czy jest to opisana przez Mistrza „splata w tym samym życiu”?*

**Mistrz:** Fenomen splaty w tym samym życiu istniał wcześniej i będzie istnieć w przyszłości. Mniejsze niegrzeczności mogą skutkować odpłatą w tym samym życiu. Po tym jak ktoś zrobi coś złego, to uderzy się mocno, gdy będzie przechodzić przez drzwi albo coś go uderzy, gdy wyjdzie na zewnątrz. Chociaż stopień surowości może się różnić, to i tak zostanie ukarany. Ludzie zazwyczaj nie wierzą w istnienie istot z wysokich poziomów w innych wymiarach, więc myślą, że to stało się przez przypadek. Tylko ludzi uznają za istoty inteligentne. Do jakiego absurdu doszli ludzie! Wszędzie we wszechświecie są istoty. Ludzie popełniają złe uczynki i robią co im się podoba; kiedy ktoś staje się taki, to splata w tym samym życiu staje się coraz rzadsza. Co zatem się stanie? Nagromadzi karmę i spiętrzy jej coraz więcej. Kiedy będzie za dużo karmy, jego życie zostanie skrócone. Im więcej ma karmy, tym bardziej jego życie zostanie skrócone i dodatkowa karma skróci jego życie jeszcze bardziej. Na przykład, ludzie, którzy wyrządzili zbyt wiele złych rzeczy i stali się „niewybaczalnie źli”, chociaż umrą w tym świecie, ich eksterminacja będzie kontynuowana w innych wymiarach aż spłacą całą swoją karmę - są niezliczone sposoby na eksterminację istot. Innymi słowy muszą zapłacić za wszystko. Jest to naprawdę przerażające. Jednak w przypadku naszych kultywujących, sprawy mają się inaczej niż u zwykłych ludzi. W większości przypadków, przekształćcie swoją karmę, gdy się udoskonalacie i dawane są wam podpowiedzi.

*Pytanie: Jeśli kultywuję w domu, to czy Mistrz przekształci dla mnie mniejszą ilość gong niż gdybym robił ćwiczenia w punkcie ćwiczeń?*

**Mistrz:** Jeśli kultywujesz w domu, prawdziwie prowadzisz się jak praktykujący i

kultywujesz solidnie i stale, to nie jesteś w gorszej sytuacji od kultywujących na zewnątrz. Ale istoty ludzkie zazwyczaj mają w sobie lenistwo - nie możecie temu zaprzeczyć - ponieważ wasze myśli nie wzniosły się jeszcze do takiego poziomu. Kiedy pozostajecie z dala od środowiska grupy praktykujących, jest tak jakbyście nie byli zachęcani i tracicie zewnętrzne warunki, które przyciągnęły was do kultywacji. Na przykład, kiedy robimy medytację, jeśli inni ludzie wytrzymują nieznośny ból, ale nikt nie rozplątuje nóg, to będziesz się czuć zawstydzony, kiedy rozplątasz swoje. To przymusza cię do zwiększania swojego czasu ćwiczeń. To znaczy, środowisko takie jak to, przepycha cię naprzód pod wieloma względami. Bez tego środowiska, jeśli nie prowadziłeś się dobrze, nie byłbyś motywowany przez ten zewnętrzny czynnik, mógłbyś się opuścić i nie dałbyś rady być pilnym. Chociaż nadal praktykujesz, twoje postępy mogą być wolniejsze. Taki jest tutaj związek. Jeśli naprawdę potrafisz dobrze się prowadzić, to wtedy nie robi różnicy, gdzie praktykujesz. Jedyna obawa jest taka, że mógłbyś nie prowadzić się dobrze. Chociaż niektórzy ludzie mówią: „Potrafię być zdyscyplinowany”, to pewnym ludziom wierzę, ale innym nie, ponieważ widzę wyraźnie, że: nie przedarli się jeszcze na tyle żeby osiągnąć tego poziomu.

*Pytanie: Pewni ludzie, którzy wyrządzili szkodę Fa napisali wiele uwłaczających komentarzy w kopi Džuan Falun (tom II). Co powinnam zrobić z taką książką?*

**Mistrz:** Możesz spalić tę książkę. Tak oto zdeprawowani stali się niektórzy ludzie. Są wszelkiego rodzaju ludzie, nawet tacy, którzy mają śmiałość zniesławiać Buddów. Jak tylko przekleństwo wyjdzie z ich ust, ich duch (*yuanshen*) spada w dół. Tym co pozostaje jest półżywa osoba, która z takim ciałem coś tam robi pośród ludzi. Taka osoba jest najłatwiejszym celem dla duchów owładających; duch owładający przybywa natychmiastowo. Bez Ducha jego ciało jest niczym więcej jak pustą skorupą i wtedy duch owładający ją przejmuje. Jest wiele takich przypadków. Jest też wiele tego rodzaju fałszywych mistrzów qigong. Ci ludzie są naprawdę najgorszymi ludźmi.

*Pytanie: Większość dobrodusznych Rosjan jest chrześcijanami. Jak możemy im pomóc uzyskać Fa?*

**Mistrz:** Jeśli warunki ci pozwolą, to możesz z nimi porozmawiać. Jeśli będą się chcieli uczyć, to mogą się uczyć; jeśli nie będą zainteresowani, to pozwól im na to. Ponadto, Dafa jest czymś poważnym i doniosłym - nie zmuszamy nikogo do uczenia się go. Niema znaczenia jakiej jesteś narodowości. Rozpowszechniamy Dafa po prostu po to, żeby ci, którzy nie znają Dafa, dowiedzieli się o nim, i jest tak dlatego że nie zostawiamy ich w tyle. To czy dana osoba chce się uczyć jest jej własną sprawą. To samo dotyczy się zarówno osób z zagranicy co chińczyków. Ludzie za pomocą współczesnych ludzkich standardów oceniają czy ktoś ma dobre serce. Każdy ma dobrą stronę i złą stronę. Poza tym całe ludzkie społeczeństwo stacza się. Ogólnie mówiąc, są pewni dobrzy ludzie, którzy nadal kierują się dobrymi intencjami stania się ponownie cnotliwymi. To jest najcenniejsze. Ale odnośnie tego, jak dobrze zachowują się wśród codziennych ludzi, to nie uważam żeby to było aż tak ważne. Tylko ich życzenie stania się ponownie cnotliwymi jest najcenniejsze. Bez tego jest im bardzo trudno zostać ocalonymi.

*Pytanie: Codzienna osoba chciała zniszczyć książkę Dafa i student wdał się z nim w bójkę, żeby ochronić książkę. Czy postąpił dobrze pod względem tolerancji? Czy zgromadził karmę?*

**Mistrz:** Nie możemy powiedzieć, że ten student postąpił źle. Niemniej jednak, kiedy wpadamy w tarapaty, musimy je przemyśleć. Dlaczego tamten człowiek na twoich oczach niszczył książkę? Czy mogło tak być dlatego, że masz jakieś przywiązanie? Czy może coś nie tak było z tobą samym? Gdybyś w tamtym momencie poprawił swój sposób myślenia, to możliwe,

że natychmiast przestałby niszczyć książkę. Bardzo prawdopodobne, że tak by się stało. Często mówiłem, że kiedy napotykasz na problem, najpierw powinieneś przyjrzeć się sobie samemu. Nawet jeśli problem nie ma z tobą nic wspólnego, kiedy go zobaczysz, powinieneś nadal szukać wewnątrz siebie. Powiedziałbym, że wtedy nic cię nie powstrzyma przed zrobieniem postępu na twojej drodze.

*Pytanie: Studiuję Falun Dafa, ale mój mąż studiuje Księgę przemian. Spaliłam część jego książek nie mówiąc mu o tym. Czy to co zrobiłam było złe?*

**Mistrz:** Nie, zrobienie tego nie było czymś złym. Nasze Fa posiada wewnętrzne znaczenia ukryte za słowami. Ale książki napisane przez tych fałszywych mistrzów qigong też mają pewne rzeczy ukryte za słowami. One nie mają takiej doniosłości znaczenia, zamiast tego mają pewne płytkie rzeczy, które nie mogą wyjść poza Trzy Sfery. Te rzeczy są złe. Wyglądem przypominają zwierzęta, lisy, demony, duchy i tego rodzaju brudne i chaotyczne rzeczy. Wszystkie są czarne, szkodliwe dla ludzi i z natury są „yin”. Więc naprawdę nie dobrze jest mieć coś takiego w domu. Twój mąż akceptuje te rzeczy z powodu ignorancji i te rzeczy go krzywdzą. Więc jeśli je spaliłaś, to je spaliłaś. Ale jeśli on się zdenerwuje i zacznie złościć i kłócić albo bić z tobą, to nie waź się robić tego więcej. Jeśli nie ma nic przeciwko, to w porządku było je spalić. Nadal powinnaś się sobie przyglądać: „Czy mam jakiegoś rodzaju przywiązanie?” Uważam, że wiele spraw wydarza się z jakiegoś powodu. Tamte rzeczy nie wpłyną na ciebie, ponieważ kultywujesz i masz tarczę ochronną wokół swojego ciała. Wszyscy macie tarcze; w przeciwnym razie nie tylko inni by wam przeszkadzali, wy wpływalibyście na innych.

*Pytanie: Czym jest „ewolucja wszechświata”?*

**Mistrz:** Wszyscy wiecie, że „wszechświat” został zdefiniowany przez ludzi. Jak dokładnie duży jest wszechświat? Ludzie nie potrafią tego dokładnie wyjaśnić. Wszechświat do jakiego się zazwyczaj odnosimy jest tylko obszarem kosmosu, który potrafimy dostrzec. Największy obszar, jaki potrafia obserwować naukowcy używając teleskopów, nie wykracza poza obszar tego naszego małego wszechświata. Więc po prostu, do tego odnosi się [słowo] „wszechświat”. Ale ten nasz mały wszechświat nie jest nawet jedną trylionową wielkiego kosmosu. On jest wewnątrz tego maciupieńkiego wymiaru, który jest jedną trylionową jednej trylionowej wielkiego kosmosu. Jest tylko pyłkiem kurzu wewnątrz pyłku kurzu, który jest pyłkiem kolejnego kurzu - jest taki maleńki. Cały wielki kosmos jest w ruchu i kosmiczne ciała wielkich przestrzeni znajdują się w ruchu. Czy nie powiedziałbyś, że wszechświat jest w ruchu? Ten ruch sprowadza życia i tworzy gatunki. Kultywujący nazywają ten ruch „ewolucją”. Ludzki umysł nie potrafi pojąć spraw z tak wysokiego poziomu. Ten kosmos jest tak ogromny, że nawet kiedy osiągniesz najwyższy poziom swojej kultury, w chwili osiągnięcia Doskonałości, nadal będziesz uważać go za niesamowicie ogromny i zapiejesz z zachwyty.

*Pytanie: Mistrz powiedział „martwienie się o reputację jest wielką przeszkodą, która powstrzymuje was od osiągnięcia Doskonałości”. Co jeśli ktoś nie jest przywiązany do reputacji w społeczeństwie zwykłych ludzi, ale zabiega o gong i żeby być znanym ze swojej pracy dla Dafa?*

**Mistrz:** Zatem jego przywiązanie zostało odkryte i musi zostać usunięte. Czasami niektórzy nasi studenci, wliczając w to wieloletnich studentów, wykazuje bardzo złe przywiązania, które całkowicie nie przystoją kultywującym. Niemniej jednak nie możemy powiedzieć, że taka osoba nie jest dobra. To dlatego, że nie widzisz przywiązań, które wyeliminował i widzisz tylko, że ukazują się przywiązania, których jeszcze nie wyeliminował. Innymi słowy, wiele przywiązań nie jest w nim widocznych, ponieważ dobrze kultywował; ukazują się tylko te, których jeszcze nie wyeliminował. Możliwe, że będą się ukazywać te

przywiązania, których jeszcze nie wyeliminował. Nie można powiedzieć, że ten ktoś nie jest dobry - możesz powiedzieć tylko, że jego przywiązanie nie jest dobre.

Bez względu na to jak ktoś kulturuje, nie może ukrywać przywiązań, które nie zostały wyeliminowane. Bez względu na to jak kulturuje, użyję każdego rodzaju metody, żeby obnażyć jego najbardziej odporne przywiązania - nawet kiedy myśli, że wykonuje najświętszą pracę. Nawet, kiedy robisz pracę Dafa, nadal sprawię, że się ujawnią. Nie jest dobrze, jeśli praca sama w sobie nie pomaga mu się udoskonalić; poprawa jego xinxing ma najwyższy priorytet, jego wznoszenie się jest tym co najważniejsze. Tylko jeśli jego serce jest bezgrzeszne i czyste, i jeśli potrafi zdać sobie sprawę ze swojego problemu, wówczas gdy pójdzie znowu do pracy to ta praca będzie bardziej święta. Dlatego powodem tego, że wielu naszych studentów nie potrafi osiągnąć sukcesu w swojej pracy, jest to, że wykonują tą pracę trzymając się wielu przywiązań - nie potrafią porzucić tego czy tamtego przywiązania. Do czegokolwiek są przywiązani, czy to do ich własnych spraw czy rozwiną przywiązanie podczas wykonywania pracy dla Fa, tak długo jak mają przywiązanie, będzie ujawniane w trakcie ich pracy. A szczególnie, kiedy ich intencje nie są dobre, wtedy tym bardziej nie będzie im wolno odnieść sukcesu. Zatem będą napotykać na duże przeszkody. Dlatego, że nie pozwala im się wykonywać z nieczystym sercem pracy o uświęconej naturze. Jeśli potrafią świętą pracę wykonywać z czystym sercem, tylko wtedy ich praca jest naprawdę święta.

*Pytanie: Podczas medytacji jednemu ze studentów trzęsą się nogi i wymiotuje. Nie potrafi tego kontrolować. Czy Mistrz mógłby to wyjaśnić?*

**Mistrz:** Sytuacja każdego jest inna. Ponieważ przemawiam w takim otoczeniu, muszę omówić to w sposób, który ma uniwersalne zastosowania. Jeśli osoba w trakcie praktykowania nie potrafi być bezgrzeszna i czysta, jeśli nadal praktykuje inne rzeczy albo nie potrafi się skupić na jednej drodze kulturowej albo jeśli miesza w głowie rzeczy z innych qigong, to wszelkiego rodzaju sytuacje, jak ta, mogą się pojawić. Kolejną alternatywą jest to, że ci, którzy mają dużą ilość karma mogą reagować silniej, kiedy karma jest eliminowana. To również może powodować tego rodzaju sytuacje.

*Pytanie: Mamy się zachowywać według tego do czego się oświeciliśmy, prawda?*

**Mistrz:** Tak powinniście. Może nie będziecie w stanie zachowywać się całkowicie dobrze; występuje pewien stopień trudności w umiejętności ciągłego dobrego zachowywania się. Ale kultuwujący powinni trzymać się tego rodzaju standardów.

*Pytanie: Czy to prawda, że im więcej zostało oddzielone, tym wyżej osoba dotarła w kulturowości?*

**Mistrz:** Nie jest tak, że im więcej zostanie oddzielone tym wyżej osoba wyjdzie w kulturowości. Tylko to co spełniło wymagania może zostać oddzielone.

*Pytanie: Kiedy Mistrz omawiał „oddzielenie”, to czy miałeś na myśli, że cała nasza jaźń pójdzie z tobą i czy to znaczy, że im więcej możemy zabrać ze sobą tym lepiej?*

**Mistrz:** W rzeczywistości, nie wiecie, że: Teraz, skoro otrzymaliście Fa, tak długo jak wasz umysł jest stabilny, jesteście na swojej własnej drodze ku Doskonałości. To jest pewne.

*Pytanie: Czy to prawda że im większa jest czyjaś życzliwość, tym większa jest jego cierpliwość?*

**Mistrz:** Nie, to nie prawda. Życzliwość wyłania się po wyeliminowaniu pewnej części emocji. Zdolność znoszenia cierpienia jest umiejętnością, która wynika z kombinacji wielu czynników.



*Pytanie: Czy mogę poprosić Mistrza żeby zwiększył moje trudności, tak abym wcześniej spłacił karmę i szybciej powrócił do mojego prawdziwego oryginalnego ja?*

**Mistrz:** Nie. Nie ważne co sobie wyobrażasz, to nie zadziała. Tym bardziej nie powinieneś celowo wyszukiwać problemów i cierpień. Jest to błędne. W rzeczywistości wszystkie aranżacje są uporządkowane. Nie ma potrzeby rozmyślać za wiele o tych sprawach.

*Pytanie: Myślę, że powinienem po prostu robić wszystko zgodnie z trzema słowami „Džen, Szan, Ren”. Czy w porządku jest myśleć w ten sposób?*

**Mistrz:** Tak. Tak długo jak twój umysł jest stabilny, powinieneś iść naprzód i działać w taki sposób oraz podążać za wymaganiami. Jednakże trzeba studiować często Fa. W przeciwnym razie nie będziesz znać wewnętrznych znaczeń *Džen Szan Ren* z różnych poziomów i wtedy nie będziesz w stanie prawdziwie stosować *Džen Szan Ren* w swoim zachowaniu.

*Pytanie: Są sprawy, do których nie jestem w stanie się oświecić. Dlaczego wydaje się, że po prostu nie potrafię całkowicie zrozumieć różnych spraw?*

**Mistrz:** Nie ma znaczenia to, że ich nie rozumiesz. Nie jest tak, że w krótkim czasie masz ogarnąć wszystko, co napisałem. Kiedy twoje studiowanie Fa będzie stawać się głębsze i głębsze, wtedy zrozumiesz te sprawy.

*Pytanie: Czasami jak tylko widzę twoje zdjęcie, zaczynam się bać. Zastanawiam się dlaczego tak się dzieje?*

**Mistrz:** To nie ty się boisz - to boi się twoja karma myślowa.

*Pytanie: Czy w porządku jest wynająć miejsce na grupowe studiowanie Fa, tak żeby wszyscy mogli tam chodzić i studiować?*

**Mistrz:** Jeśli warunki są dobre i zrobi się nazbyt komfortowo, to myślę, że będziecie kultywować nazbyt komfortowo. Nie będzie to za dobre. Jeśli macie warunki, to znaczy jeśli macie jakieś miejsce i potraficie je zapewnić bez wydawania na nie pieniędzy, to nie jestem przeciwny temu. Moglibyście iść tam przynajmniej wtedy, gdy pada deszcz, śnieg w zimie itp. Jeśli musicie wydawać pieniądze na stworzenie lepszego środowiska, to nie jest to dobre, bez względu na to jak wiele lub jak mało pieniędzy zostałyby w to zaangażowanych.

*Pytanie: Uczniowie ze wsi nie wiedzą za wiele o współczesnych terminach naukowych zawartych w naszych książkach.*

**Mistrz:** To są rzeczy, które można im wyjaśnić. Wyjaśnijcie oryginalne znaczenie terminów, to znaczy, wyjaśnijcie oryginalne słowa - powierzchowne znaczenie słów. Ale musicie czytać Fa i powinniście czytać książkę w takim układzie w jakim została napisana, i pamiętać o kontekście tego, co czytacie.

*Pytanie: Nie rozumiem powierzchownego znaczenia niektórych słów, czy mogę je sprawdzić w słownikach?*

**Mistrz:** Tak, nie powinno to stanowić problemu. Słowniki jedynie wyjaśniają powierzchowne znaczenie słów. Ale często słowa, których używam nie występują w słownikach.

*Pytanie: Niedaleko nas mieszka pewien chrześcijanin. Zawsze prosi mnie o kaligrafię dla niego. Czuję się niekomfortowo odmawiając mu, ale boję się narazić na interferencję mówiąc tak.*

**Mistrz:** Jeżeli tak robiłeś, to tak robiłeś. Możemy innym przynieść tylko korzyści. Nie

jest tak, że te rzeczy mogą na nas wpływać. W rzeczywistości chrześcijaństwo czy katolicyzm, uważam to tylko za zajęcie. Nie uważam tego za kultywację. To po prostu jest zajęcie.

*Pytanie: Są rzeczy, które chcę porzucić. Dlaczego nie potrafię tego zrobić?*

**Mistrz:** To znaczy, że stały się uformowanymi poglądami. Nawet jeśli nie potrafisz zapomnieć o tych rzeczach, powinieneś znaleźć sposób żeby je unieważnić. Wtedy stopniowo zesłabną i ostatecznie zostaną wyeliminowane

*Pytanie: Czy [w czwartym ćwiczeniu] lepiej jest w tym samym tempie „podążać za mechanizmami”? Czasami różnice są ogromne.*

**Mistrz:** Słusznie - im bardziej ruchy są zsynchronizowane tym lepiej będą wyczuwalne. Jest tak dlatego, że kiedy robicie ćwiczenia, wzmacnacie mechanizmy na zewnątrz swojego ciała. Wasza praktyka polega na ciągłym ruchu obrotowym tych mechanizmów; udoskonalają was automatycznie, przez cały czas. Kiedy robicie ćwiczenia to wzmacnacie te mechanizmy. Dlatego kiedy wasze ruchy są zsynchronizowane i wszyscy robią je razem, to energia jest silniejsza i możecie lepiej wzmacniać mechanizmy.

*Pytanie: W zimie, kiedy temperatura wynosi około -22°F (-30°C), czy jest w porządku jeśli robimy ćwiczenia w jakimś wnętrzu?*

**Mistrz:** Po prostu starajcie się robić ćwiczenia na zewnątrz, ponieważ robimy je w taki sposób od wielu lat. Studenci w Changchun i Harbin ćwiczą na zewnątrz. Będzie w porządku jeśli założycie więcej ubrań. Ale jeśli jest za zimno żeby to znieść, możecie robić ćwiczenia wewnątrz, a kiedy nie jest tak zimno możecie wyjść znowu na zewnątrz żeby tam robić ćwiczenia.

*Pytanie: Student wynajął klasę w szkole za swoje własne pieniądze. Czy to zalicza się do mieszania w to pieniędzy?*

**Mistrz:** Nie jest to czymś, co zrobiło twoje centrum asystenckie, ani nie zrobił tego twój punkt ćwiczeń. Ten student sam chciał to zrobić, więc był to jego własny czyn. Chciał zrobić coś dobrego, żeby was wesprzeć, tak to wyglądało. Po prostu zrobił dobry uczynek jako jednostka. Ale powinniśmy też wziąć coś pod uwagę: mianowicie, możliwości studenta na wspieranie tego, czy posiada środki finansowe. To jedna sprawa. Druga, czy ten student praktykuje od dłuższego czasu? Gdyby miał zmienić swoje zdanie, to mógłby pomyśleć, że poniósł stratę i tym samym mógłby potem powodować problemy. Wszystkie te kwestie powinny zostać rozważone. Ale myślę, że najlepiej jeśli postaramy się robić ćwiczenia na zewnątrz.

*Pytanie: Obok naszego miejsca ćwiczeń są ludzie praktykujący kilka innych qigong. Niektórzy nasi studenci boją się, że zostaną zakłóceni i zaatakowani.*

**Mistrz:** Nie możecie zostać zaatakowani. Oni definitywnie nie potrafią nas zakłócić. Ale nie powinniście mieć myśli „Czy oni będą nas zakłócać?” Nie możecie się wahać. Nie powinniście w myślach zwracać na to uwagi.

*Pytanie: Moja karma myślowa jest ostatnio szczególnie silna. Boję się nawet, że jestem demonem, który przybył w następstwie aranżacji. Czy to jest karma myślowa, a nie ja?*

**Mistrz:** Nie obawiaj się - to nie jesteś ty. To jest karma. Ale powiem ci, ponieważ ilość tego czegoś, jaką każdy posiada, jest różna, to niektórzy ludzie mogą mieć jej więcej, zatem jest silniejsza. Ludzie, którzy mają jej więcej, potrzebują więcej wycierpieć. Możliwe, że wcześniej wyrządziłeś więcej złych uczynków tego rodzaju, więc musisz zrobić wszystko co w twojej mocy żeby ją stłumić i oprzeć się jej. Jeśli potrafisz oddzielić ją od siebie, to z resztą łatwo sobie

poradzisz.

*Pytanie: Czuję, że nie radziłem sobie dobrze w kultywacji i że mam za wiele brudu. W domu nawet nie śmiem patrzeć na [zdjęcie] Mistrza.*

**Mistrz:** W porządku, Mistrz wie jaka jest sytuacja. Wiem, że wcześniej popełniałeś błędy. Zaczynj dzisiaj od nowa. Zatem odłóż swoje zmartwienia na bok i kultywuj.

*Pytanie: Moja córka ma niski IQ. Ale jest wytrwała w studiowaniu Fa i robi ćwiczenia od trzech lat. Jednak nie rozumie dobrze Dafa. Czy będzie w stanie osiągnąć Doskonałość?*

**Mistrz:** Nie uważam żeby niższe IQ stanowiło problem jeśli chodzi o uczenie się Fa. Studiuje od trzech lat i jej wysiłki definitywnie nie pójdą na marne. Czy nie jesteś odrobinę za bardzo zaniepokojony? Może nie być tak źle. Często niektóre nasze dzieci mają wyjątkowe podstawy. Ponieważ tam na górze (ci z góry są istotami z wysokich poziomów) wyraźnie dostrzegła, w którym momencie swojego życia będzie mogła uzyskać potem Fa, zapragnęła reinkarnować w tej rodzinie. Jest wyjątkowo duża liczba takich przypadków. Dlatego niektóre z naszych dzieci są naprawdę cudowne, podczas gdy niektóre mogą być odrobinę mniej. Nie powinieneś myśleć o tym za wiele.

*Pytanie: Jak powinniśmy rozpatrywać różnice w poziomach studiowania Fa i kultywacji pomiędzy różnymi regionami?*

**Mistrz:** Nie ma różnicy. Każdy region ma tych, którzy są bardzo pilni, jak i tych którzy nie są pilni. W każdym regionie są osoby mądre, przeciętne i głupcy. Niektóre regiony otrzymały Fa później i możliwe, że są odrobinę w tyle z postępem, to pewne. Ale są również niedawno przybyli, którzy przewyższają wieloletnich praktykujących. Wielu z tych, którzy otrzymali ostatnio Fa nie widziało mnie osobiście, a jednak mają bardzo głębokie zrozumienie Fa. Robią błyskawiczne postępy i nie mają przeszkód mentalnych. Wcześniej, nowi studenci mieli proces przejściowy, w trakcie którego dochodzili do zrozumienia Fa. W przeszłości, kiedy nauczałem Fa w Guangzhou, podczas pierwszych dwóch zajęć studenci wydawali się nie wiedzieć o czym mówię. Wiedzieli tylko, że to było dobre, ale nie wiedzieli o czym mówię. To znaczy, umysły ludzi w Guangzhou były pochłonięte pieniędzmi, szczególnie po reformach ekonomicznych i otwarciu [na świat]. Dopiero na trzecich i czwartych zajęciach otrząsali się i nagle zdawali sobie sprawę z tego o czym mówię. Dopiero wtedy duża liczba studentów zaczynała nadrabiać zaległości. Dzisiaj ci, którzy otrzymują Fa często robią bardzo szybkie postępy. Może jest tak dlatego, że zostało utworzone środowisko i warunki pod każdym względem stały się dogodniejsze; to znaczy, są tam zewnętrzne warunki.

*Pytanie: Niektórzy ludzie myślą, że podczas grupowego studiowania Fa czytanie książki oznacza czytanie jej w kółko, że dyskusja jest niepotrzebna, że każdy powinien samodzielnie zrozumieć Fa i że powinniśmy czytać jeden rozdział dziennie. Czy to jest pomocne dla studiowania Fa?*

**Mistrz:** Przeczytanie książki oznacza po prostu przeczytanie jej od deski do deski - nie ma tu niczego niejasnego. Oznacza czytanie jej w kółko - przeczytanie. Wszakże czytamy Fa razem, więc możemy dzielić się naszym zrozumieniem i dyskutować ze sobą: „Nagle zdałem sobie sprawę, że te słowa Mistrza znaczą to i to” lub „Pod tym względem nadal nie radzę sobie za dobrze”. Moglibyście to pominąć, kiedy czytacie w domu. Od teraz poprawcie to niedociągnięcie. Innymi słowy, potrzebne jest dzielenie się zrozumieniami i dyskutowanie pomiędzy sobą. Jednak głównym celem powinno być czytanie książki. Nie powinniśmy czytać akapitu, zatrzymywać się, zaczynać dyskusji i potem czytać kolejnego akapitu i znowu dyskutować - to nie jest dobre. Potrzeba żebyście wielokrotnie przeczytali ją od deski do deski.

Czas spędzony na mówieniu o sobie lub swoich zrozumieniach nie powinien być dłuższy od czasu poświęconego na czytanie Fa. Studiowanie Fa jest najbardziej kluczową sprawą.

*Pytanie: Czy mógłbyś nam powiedzieć o źródle Wielkiego Prawa (Dafa) kosmosu, to znaczy, Dżen-Szan-Ren?*

**Mistrz:** Pozwólcie, że coś wam powiem, nigdy nie dowiecie się, jak ogromny jest ten kosmos, więc tym bardziej niemożliwe jest mówienie o jego źródle. Poza tym nie ma takiego języka. W tym kosmosie nawet języki Bogów z bardzo wysokich poziomów są niezdolne do wyjaśnienia tego, czym ostatecznie jest ten kosmos, nie wspominając już o ludzkich językach. Ten kosmos na zawsze pozostanie enigmą dla ludzi, nigdy nie dowiedzą się czym on jest. Skierujcie swoje przywiązania na studiowanie Fa!

*Pytanie: Czy poglądy są najbardziej fundamentalną ludzką rzeczą? Jacy byliby ludzie, gdyby nie mieli poglądów?*

**Mistrz:** Osoba bez poglądów jest bardzo niewinna i życzliwa. Ale definitywnie nie jest jak dziecko - jest dorosła i racjonalna. Dzieci nie mają poglądów, są naiwne i życzliwe. Robią różne rzeczy bez powodu. Ale dorośli tacy nie są; nawet kiedy zostaniecie uwolnieni od poglądów nadal tacy nie będziecie. To dlatego, że kiedy nie macie żadnych poglądów jesteście już w trakcie procesu wznoszenia i wasz poziom został już tam podniesiony. Zatem podczas waszej kultywacji poglądy są stopniowo redukowane i osłabiane. Tak mają się te sprawy, aż na koniec całkowicie znikają.

*Pytanie: Czasami dobrze studiuję w grupie, czasami nie. Jak powinienem rozumieć tego rodzaju niestabilny stan umysłu*

**Mistrz:** To są twoje własne stany kultywacyjne. Nikt nie potrafi ustawicznie robić tego dobrze w żadnym rodzaju środowisku, ani zawsze przyswajając tego, co czyta, bez przeszkód ze strony różnych myśli. Ale chcę wam też powiedzieć, że każdy test - wasze zdanie go, nie zdanie go dobrze, umiejętność zdania go dobrze, lub nie bycie w stanie tego zrobić - jest kultywacją. Jeśli byłbyś w stanie przejść każdy test, to byłbyś Bogiem! I nie potrzebowałbyś już więcej kultywować, prawda? Ale nie powinienes się ociążać. Powinienes być pilny w kultywacji.

*Pytanie: Po tym jak pewien koordynator centrum asystenckiego został wymieniony, próbował działać na własną rękę, odciągnął grupę studentów i założył oddzielną grupę studiowania.*

**Mistrz:** Jeśli ten koordynator faktycznie miał jakieś problemy i został wymieniony, to uważam, że było to konieczne. Ci, którzy zarabiają pieniądze, ci, którzy zwodzą praktykujących, postępują źle; ci, którzy nie potrafią dobrze się prowadzić, ci, którzy sprawiają problemy... według mnie, nie tylko niszczą reputację naszego Fa, ale wyrządzają krzywdę społeczeństwu. Tego rodzaju koordynatorzy powinni zostać wymienieni.

Albo studenci albo sam koordynator stopniowo zda sobie sprawę ze swoich błędów. Ale w trakcie tego okresu absolutnie nie powinniście uważać tego koordynatora za codzienną osobę. Nie możecie tego robić. Ma pewne rzeczy, których nie udało mu się przezwyciężyć, ale nadal może być kultuwującym. Ale jeśli swoimi czynami rzeczywiście krzywdzi Fa, to jest to inna sprawa. Jeśli atakuje Fa, szkodzi Fa albo jego działanie jest odmienne niż Fa, wówczas rozwinął demony w swoim umyśle, całkowicie zszedł z drogi Fa i jest poza kontrolą. Definitywnie nie będziemy go uznawać. Tak powinniśmy postępować, gdy pojawia się tego rodzaju problem. Nie będę go uznawać [za mojego ucznia].

Co do tych, którzy za nim podążyli - pomyślcie o tym wszyscy - to nie było przypadkowe. Kultuwacja jest jak wielka fala, która obraca piasek. Niektórzy ludzie nie studiowali szczerze

Dafa i prawdopodobnie w ten sposób odejdą. Nie potrzebujemy tych, którzy się wygłupiają i próbują uchodzić za praktykujących. To może być jednym z powodów. Studenci mogą mieć tymczasowo niepoprawne zrozumienie lub być zagubieni, ale powrócą kiedy zdadzą sobie sprawę ze swoich błędów. Niektórzy ludzie są po prostu zdezorientowani, chociaż - dlaczego nie pomyślisz o tym czy przyszedłeś tu żeby studiować Fa czy żeby za kimś podążać?

*Pytanie: Mistrz powiedział, że jest to czas abyśmy zaczęli myśleć trzeźwo i stali się prawdziwymi Bogami. Wielu studentom trudno jest to zrozumieć.*

**Mistrz:** Stopniowo to teraz robimy, dodając to o czym dzisiaj mówię. Omawiam powiązane z tym kwestie przy okazji wielu tematów, abyście wszyscy stopniowo stali się trzeźwo myślący.

*Pytanie: Czy test oderwania się od bycia człowiekiem zdarza się często czy tylko raz?*

**Mistrz:** Szanse takie jak ta z pewnością nie zdarzają się często. Możliwe, że w przyszłości będą inne formy - być może będą, a może nie. Wszystko to jest niewiadomą. Ale jeśli się nie zmienisz, od podstaw, to nie zdasz ich bez względu na to, jak wiele szans by nie było. Po prostu taka jest kultywacja. Nigdy nie zostanie ci powiedziane wyraźnie, czy coś się wydarzy czy nie. Gdyby wszystko było ci wiadome, to byś to zaliczył, ale nie byłoby to prawdziwym testem. Jedynie co, to gdy jesteś nieświadomy tego, że będziesz testowany w jakimś krytycznym momencie żeby zobaczyć czy jesteś solidny i czy możesz zrobić ten krok naprzód. Albo, kiedy oceniasz czy coś jest w porządku czy nie, będziesz testowany żeby zobaczyć jak sobie z tym radzisz. Tak to działa.

*Pytanie: Czy dobrze jest podczas studiowania Dżuan Falun, wziąć informacje z Dżuan Falun tom II i innych książek Dafa, które odnoszą się do pewnych części Dżuan Falun i studiować je razem?*

**Mistrz:** Nie, nie jest to dobre. Po prostu skup się na studiowaniu. Kiedy czytasz jedną książkę to powinieneś skoncentrować się na tym; powinieneś to czytać w taki sposób i czytać to po kolei. Nie powinieneś wyszukiwać czegoś dla zaspokojenia własnych celów lub robić czegoś mając jakieś cele. To nie zadziała. Powiem ci, że kiedy osiągniesz pewien punkt i nadejdzie dla ciebie czas na osiągnięcie kolejnego poziomu, to będzie ci wolno pójść w górę i gdy nadejdzie czas, abyś zrozumiał zasady Fa z konkretnego poziomu, to będzie ci wolno je poznać. Załóżmy, że zrobiłeś coś dzisiaj i nie wiesz czy było to dobre czy złe: jeśli weźmiesz do ręki *Dżuan Falun* i otworzysz ją w przypadkowym miejscu, bez intencji otwierania jej na konkretnej stronie, to gwarantuję ci, że ta strona, którą otworzysz będzie odnosić się do tego, co dziś zrobiłeś. (Aplauz) Oczywiście, jeśli zechcesz to wypróbować, gdy wrócisz do domu, to z takim przywiązaniem nic nie znajdziesz. Kultywacja jest poważną sprawą: nigdy nie będzie ci wolno tego wypróbować, tak jakby to była dziecięca zabawa, takie coś nie zadziała. Innymi słowy, nie powinieneś robić niczego z własnych pobudek.

Książka Dafa *Dżuan Falun* służy systematycznej kultywacji. Bierz ją i czytaj. Co do innych książek takich jak *Wyjaśniając znaczenie Falun Dafa*, *Dżuan Falun tom II*, itd., to są one tylko dodatkowymi materiałami, do czytania jako odniesienie. Celem *Istoty dalszego postępu* jest sprostowanie częstych problemów i niepoprawnych sytuacji, które pojawiają się w waszej kultywacji jako całości.

*Pytanie: Niektórzy ludzie mówią, że moc Dafa jest bezgraniczna, więc uczniowie Dafa nie muszą strzec Fa. Czy to co mówią jest poprawne?*

**Mistrz:** Nie, nie jest. Prawdą jest, że moc Dafa jest bezgraniczna. Dzisiaj wszyscy kultywujemy w środowisku tego zwyczajnego ludzkiego społeczeństwa. Jeśli przybyłyby zepsute

istoty z wysokich poziomów, żeby wyrządzać zło, to Fa samo z siebie przysłałoby Bogów strzegących Fa lub inne istoty z wysokich poziomów, aby zniszczyły tamte; jeśli nasi uczniowie czyniliby zło i przybyliby Bogowie i ich zabili, to każdy przyznałby, że moc tego Fa jest naprawdę wielka i nie śmiałby już więcej sprawiać Fa żadnych kłopotów. Wówczas nie moglibyście już więcej kultywować. Bogowie nie mogą tak zwyczajnie przybyć tutaj żeby zabić zwykłego człowieka, ani nie mogą niszczyć tego środowiska, w którym kultywujecie. W naszej kultywacji, jeśli możemy dobrze bronić Dafa w różnych sytuacjach, gdy społeczeństwo i różni ludzie stwarzają nam różnego rodzaju problemy, to czy nie jest to strzeżeniem Fa?

Odnosnie złych ludzi lub tych, którzy wyrządzają zło, jeśli są możliwi do ocalenia, możemy spróbować ich przekonać i może zostaną ocaleni. Jeśli obstają przy robieniu czegoś na swój własny sposób i kontynuują robienie tych rzeczy - robią je szamocząc się - to zajmijmy się nimi gdy nadejdzie odpowiedni czas. Możliwe też, że w danym czasie zostaną wykorzystywani do testowania naszych studentów. Kiedy nasza kultywacja dobiegnie końca, będą musieli zapłacić za wszystko co uczynili, to pewne.

*Pytanie: Odnosnie tych, którzy nie będą w stanie stać się Bogami, dlaczego nie mogą pozostać nawet ludźmi?*

**Mistrz:** Cały kosmos zostanie odnawiany. W przypadku ludzi, kiedy zakończy się ta kultywacja, takie środowisko nie będzie już potrzebne. Ludzie, którzy pozostaną, będą podłymi istotami ludzkimi, które będą jeszcze bardziej zepsute i jeszcze gorsze; kiedy ludzie nie będą dobrzy, zostaną wyeliminowani. Pomyślcie o tym wszyscy: czy mogliby tak dalej egzystować? Istoty ludzkie naprawdę zostały stworzone przez Bogów. Wyjaśniałem to wcześniej, ale pozwólcie wyjaśnić to szerzej. Jak wiecie, istoty ludzkie żyją w wymiarze zbudowanym z molekuł. Ale czy wiecie, że wszystko wokół składa się z molekuł, nawet powietrze? To co jecie, pijecie, wszystko z czym się stykacie, wszystko wokół was i wszystkie rzeczy, których nie widzicie składają się z molekuł. Zatem jeśli ktoś patrzy z zewnątrz - jeśli patrzy na Trzy Sfery spoza środowiska naszego wszechświata - to czy istoty ludzkie nie przebywają pośród hałd molekuł. Zatem czym są molekuły dla istot z wysokich poziomów, które spoza Trzech Sfer patrzą na wymiar ludzki? Bogowie na ogół nazywają te molekuły „ziemią” lub „błotem”. Jesteście pośród błota, istoty ludzkie pełzają w kółko w błocie - tak widzą to Bogowie. Bogowie widzą wszystko [co tutaj się znajduje] w taki sposób. Dodatkowo, na różnych poziomach jest wiele lepszych substancji. Po tym jak tak to wytłumaczyłem, myślę, że nie jest wam za ciężko zrozumieć, dlaczego Jezus mówił o tym jak to Jahwe stworzył człowieka z błota<sup>4</sup>. Jest tak dlatego, że w oczach Bogów wymiar molekuł, a szczególnie wymiar najgrubszych molekuł, jest najbrudniejszym i najgorszym błotem. Tak oni to widzą.

*Pytanie: Ciała pewnych ludzi przechylają się na prawo albo na lewo, kiedy robią ćwiczenia. Wygląda to na trochę krzywe.*

**Mistrz:** Każdy ma swoją własną sytuację. Niektórzy ludzie mają więcej materii z jednej strony swoich ciał i mniej z drugiej. Są takie przypadki. Zostało to spowodowane przez was samych w różnych środowiskach i pod wpływem różnych okoliczności z przeszłości. Mimo wszystko, musicie tylko skoncentrować się na kultywacji, a ja zajmę się tymi sprawami dla was. Nie możecie sami się tym zająć. Zatem potrzeba żebyście tylko skupili się na kultywacji. Bezużyteczne byłoby, żebyście mieli kolejne przywiązanie. Jeśli będziecie o tym myśleć, stanie się to ciężarem, przeszkodą i przywiązaniem. Czy nie wspominałem przed chwilą, że otworzyłem drzwi tak bardzo, że nie ma już więcej drzwi, że patrzę tylko na ludzkie serca? Nawet jeśli w tych warunkach nadal nie kultywujecie i nie patrzycie na swoje serca, to jak mógłbym was ocalić?

---

<sup>4</sup> to słowo można też przetłumaczyć jako „głina”.

Prawda?

*Pytanie: W jaki sposób możemy tak szybko jak to tylko możliwe usunąć nabyte po narodzinach poglądy?*

**Mistrz:** Jedyny sposób to być zdeterminowanym w studiowaniu Dafa i kiedy pojawia się zła myśl, pamiętać, że jest się kultywującym i stłumić ją prawymi myślami. Moje faszen bardzo wyraźnie widzą twoją aktywność umysłową. Jeśli potrafisz rozróżnić i nie uznawać tamtej [myśli] za siebie samego, to w naturalny sposób nie będzie ona tobą i zostanie wyeliminowana. Ale nie zostanie wyeliminowana dla ciebie od razu. Zostanie podzielona na różne poziomy i będzie redukowana stopniowo, ponieważ musimy zostawić [część z niej] żebyś mógł sam zrozumieć Fa i kultywować. Ale kilku ekstremalnie złych pozbedziemy się od razu. Tak to wygląda.

*Pytanie: Pewien student zasypiał podczas grupowego studiowania. Po tym, jak inni zwrócili mu na to uwagę, nie spodobało mu się to i przestał przychodzić na studiowanie.*

**Mistrz:** Nie musicie go prosić żeby przychodził na studiowanie. On nie przychodził na studiowanie Fa, przychodził żeby sobie pospać. Po co więc prosić go żeby przychodził? Czy jest to odpowiednie? Przychodzić żeby spać? Nie potrzebujemy ludzi, którzy przychodzą się wyspać.

Nie martw się o to, że masz małą liczbę ludzi. Nawet jeśli jest jeden prawdziwy kultywujący na twoim miejscu ćwiczeń, to powiedziałbym, że nie jest źle. Nie martw się o to, że masz małą liczbę ludzi. Gdybyś miał dużą grupę ludzi - powiedzmy tysiąc ludzi - ale ani jeden z nich nie byłby prawdziwym kultywującym, to jaki byłby z tego pożytek? To nawet szkodziłoby Fa.

*Pytanie: Czasami nasza praca asystowania innym nie jest wystarczająco dobra ponieważ boimy się popełniać błędy w kwestii interpretowania Fa.*

**Mistrz:** Omawiałem wielokrotnie temat asystowania innym. Na przykład, możesz powiedzieć w taki sposób: „Na poziomie, na którym teraz jestem, mam takie zrozumienie znaczenia tego Fa - oto co rozumiem na moim poziomie. Oczywiście Fa ma znaczenia, które są bardziej głębokie!” Nie jest problemem mówić: „Nie spełniam wymogów Fa w pewnych obszarach”, lub „Uważam, że Fa omawia pewne spawy w tym konkretnym wymiarze. Jednakże Fa ma inne wewnętrzne znaczenia” - to powinno zostać jasno powiedziane. Innymi słowy, nie powinieneś zamykać się w jakichś ramach.

*Pytanie: Praktykujący nadal utrzymują swoje stanowiska w społeczeństwie. Czy muszą stosować zasady zwykłego ludzkiego społeczeństwa, aby przechodzić przez [związane z pracą] problemy?*

**Mistrz:** Praca jest pracą. Kultywacja jest kultywacją. Ale poprawa waszego xinxing poprzez kultywację zostanie odzwierciedlona w [waszym radzeniu sobie ze] specyficznymi kwestiami w pracy. Również, jeśli wasz szef naciska żebyście zrobili coś, możecie być trochę bardziej usłużni, gdyż to nie wy jesteście tym, kto chce mieć to zrobione. Jeśli tego nie zrobisz, to on ciebie nie zrozumie. Ale nie popełnisz wielkich błędów. Jeśli coś będzie złe, to gdy będziesz to robić, staraj się ze wszystkich sił robić to poprawnie i radzić sobie z tym po swojemu. Wszystko zależy od tego jak sobie z tym poradzisz. Myślę, że możesz dobrze poradzić sobie ze wszystkimi sprawami, nie uważam żeby był jakiś problem. Jest jeszcze jedna sprawa: niektórzy z nas są skoncentrowani na swoim wizerunku, nie pozwalają innym dowiedzieć się, że praktykują Dafa. Tacy [praktykujący] nie pozwalają innym dowiedzieć się tego, jak są dobrzy. Myślę, że wiele z tego jest spowodowane przez samych ludzi. Mogę wam powiedzieć, że jest obecnie 100 mln osób uczących się Dafa. To nie jest mała liczba. Nie jesteście odizolowanymi zjawiskami i

nie będą się z was śmiać. A już szczególnie w tym środowisku w Changchun, kiedy wspomni się o praktykujących Falun Dafa, to wszyscy mają ich za dobrych ludzi.

W wielu regionach, kiedy zwolnieni pracownicy szukają nowej pracy, ludzie mówią: „Zatrudnię każdego praktykującego Falun Dafa”. Nie myślcie, że wasze przypadki są jakieś odosobnione, lub że się wyróżniacie, to nie o to chodzi. My ustanowiliśmy to środowisko. Co więcej, tego rodzaju środowisko zostało uformowane w całym kraju.

*Pytanie: Grupa innego qigong robi obok nas ćwiczenia i puszcza muzykę bardzo głośno. Czy powinniśmy...?*

**Mistrz:** To nie ma znaczenia. Czy nie ma to na celu testowania naszych umysłów, żeby zobaczyć czy zostaniecie poruszeni? Kiedy grają swoje rzeczy, czy to wpływa na wasze umysły? W takich chwilach jesteście testowani, żeby zobaczyć czy to wam przeszkadza lub czy się zdenerwujecie. Dlatego musimy wewnątrz siebie szukać przyczyny i nawet nie wzdrygnąć się kiedy zagrzmie grom. Pozwólmy im grać ich muzykę. Kiedy naprawdę będziecie nieporuszeni, to coś w naturalny sposób zniknie. Gwarantowane. Jeśli robią to celowo, jeśli naprawdę nie potraficie dobrze sobie z tym poradzić lub jeśli jest wielu nowych studentów, wtedy, w takiej sytuacji możecie znaleźć nowe miejsce. Oni uważają tamto miejsce za dobre, więc pozwólmy im je mieć. Wszędzie, gdzie ćwiczymy Falun Gong, miejsce stanie się dobre. My przerabiamy środowisko, a nie wybieramy środowiska.

*Pytanie: W jaki sposób kultywujący liderzy powinni dobrze wykonywać swoją pracę?*

**Mistrz:** Obecnie jest bardzo dużo dokuczających rzeczy w pracy u ludzi na stanowiskach liderów. Jeśli wszyscy ludzie w społeczeństwie praktykowaliby Falun Gong, to myślę, że mógłbyś bardzo dobrze wykonywać swoją pracę, bez wielu zmartwień. Gdyby wszyscy mieli na myśli dobro publiczne, gdyby nikt nie myślał o interesie własnym, gdyby nikt nie gonił za rzeczami, które jemu samemu przynoszą korzyści i gdyby wszyscy myśleli o dobru innych, to pomyślcie o tym, jakie byłoby społeczeństwo? Oczywiście, nie mamy na myśli tego, żeby prosić wszystkich, aby po tym jak uzyskają Fa, stali się codziennymi ludźmi. Tylko obrazuję ten punkt widzenia. Co do tego, jak powinniście podchodzić do różnych spraw, są to specyficzne kwestie, odnośnie których powinniście sami zdecydować. Sami powinniście sobie z nimi poradzić, zgodnie z tym, co według was powinien zrobić praktykujący. Możecie być bardziej uprzejmi i bardziej tolerancyjni w pewnych kwestiach. W stosunku do siebie samych powinniście być surowsi.

*Pytanie: Jak powinniśmy radzić sobie z niezdrowymi zjawiskami w społeczeństwie, na które napotykamy w pracy?*

**Mistrz:** Nie myśl za wiele o rzeczach, które są poza twoją kontrolą. Jeśli jesteś szefem, a w twojej organizacji obowiązują skorumpowane praktyki, wówczas jesteś za to odpowiedzialny. Ale jeśli coś takiego nie ma miejsca w twoim miejscu pracy, lub jeśli nie zajmujesz stanowiska społecznego obciążonego pewną odpowiedzialnością za innych, to nie powinieneś się w to mieszać. Powinieneś tylko upewnić się, że ty sam dobrze się prowadzisz. Wymagamy żebyśmy my sami zachowywali się dobrze, zaczynając od siebie samych. Jeśli każdy upewniłby się, że sam dobrze się prowadzi, to wszystko w społeczeństwie miałoby się dobrze. Za to kiedy każdy stara się pilnować innych, tym więcej ludzi wydaje osądy, tym gorsze sprawy się stają i tym więcej i więcej tarć narasta. Jeśli ludzie nie prowadzą się dobrze, ale zamiast tego pilnują innych, to będą kłócić się między sobą o to, że „nie jesteś dobry”, „ona nie jest dobra” albo „on nie jest dobry”. napięcia między ludźmi staną się jeszcze bardziej intensywne. Pewne jest, że tak będzie.



*Pytanie: Dlaczego niektórzy ludzie zawsze źle rozumieją Fa lub rozumieją Fa w skrajny sposób?*

**Mistrz:** Właściwie, to bardzo proste. Jest to tylko kwestia tego, jaki jest punkt wyjściowy sposobu myślenia danej osoby. To znaczy, kiedy chcesz zrozumieć Fa, co jest podstawą twojego sposobu myślenia i jaki jest twój punkt widzenia? Kiedy trzymasz się swoich własnych przywiązań i chcesz szukać odpowiedzi lub czegoś, co ochroni sprawę, których nie potrafisz odpuścić, to oczywiście jest, że źle zrozumiesz Fa. Jeśli nie myślisz o niczym, gdy czytasz Fa, wówczas to, co powie ci Fa będzie poprawne. Nie staraj się szukać w Fa czegoś co ty uważasz za słuszne. Nie próbuj szukać w Fa spraw, które dostarczają ci wymówek i nie wrywaj zdań z kontekstu, żeby chronić siebie samego. Coś takiego jest nieakceptowalne i im więcej będziesz czytać, tym bardziej będziesz zdezorientowany. To po prostu zależy od tego, jaki jest twój punkt wyjściowy.

*Pytanie: Jaki jest obecnie najszybszy sposób na osiągnięcie Doskonałości?*

**Mistrz:** Stworzyłem dla ludzi najszybszą i najlepszą drogę kultywacyjną. Znajdujemy się wśród najbardziej skomplikowanego zgrupowania ludzi i to złożone środowisko umożliwia wam się szybko udoskonalić. W tym samym czasie, zostało dzisiaj rozpowszechnione tak wielkie Fa. To Fa pozwala ludziom na szybkie udoskonalanie się. Chciałbyś żeby ile razy szybsze to było? Nic oprócz Dafa nie może ani odrobinę szybciej ocalić ludzi. Człowiek pełen karmy powinien najpierw pomyśleć o tym, jak spłacić swoją karmę. Nie opłaca ci się wybierać [milszej metody].

*Pytanie: Zawsze myślę, że ręczne przepisywanie książki jest stratą czasu.*

**Mistrz:** Zatem twój sposób myślenia jest odrobinę za skrajny.

*Pytanie: Czy są jakieś inne dobre metody na przewycięzenia karmy myślowej, oprócz używania silnej woli żeby ją odepchnąć?*

**Mistrz:** Nie. Nawet jeśli użyłbyś swoich rąk żeby ją chwycić, to nie mógłbyś jej wyciągnąć. Nie ma innego sposobu. Twoja poprawa i usuwanie karmy myślowej idzie w parze ze wznoszeniem poziomu. Kultywacja to poważna sprawa, ona nie działa tak jak ty sobie tego zażyczysz. Każdy jej aspekt został dla ciebie starannie zaaranżowany. Intencyjne myślenie nie działa.

*Pytanie: Po tym jak warstwa największych komórek ludzkiego ciała złuszcza się, w jakiej formie istnieją ciała w innych wymiarach?*

**Mistrz:** Powiedziałem, że istoty ludzkie nie umierają po zakończeniu ludzkiego życia. Mówiłem o tej kwestii w Fa i wyjaśniłem ją jasno. Kiedy osoba umiera, tylko warstwa największych molekuł - ludzka skorupa lub ta warstwa molekuł na powierzchni - umiera i rozpada się w tym wymiarze. W jaki sposób twoje prawdziwe ciało, które skomponowane jest z mikroskopijnej materii, mogło umrzeć? Ogień w krematorium nie potrafi spalić twojej bardzo mikroskopijnej materii, nie może jej dosięgnąć. Pozwólcie, że coś wam powiem, nie jest tak, że ludzki ogień nie potrafi ich spalić lub że ludzki ogień nie jest wystarczająco gorący, by spalić jądra atomowe. Jest tak dlatego, że istnieje różnica w wymiarach pomiędzy ogniem tutaj a substancją tam. Dlatego ogień nie może ich dosięgnąć.

*Pytanie: W rozdziale „Uprawianie metody zła” powiedziałeś, że wielkie oświecone istoty skonstruowały wszechświat w oparciu o ich własne cechy. Zatem oryginalne cechy i nowe wszechświaty...*

**Mistrz:** Ten kosmos jest ekstremalnie ogromny, a to co poruszyłeś wydarzało się we wszechświatach z licznych poziomów, ale to, co jest omawiane w książce, to nie są sprawy z

tamtego ogromnego ciała kosmicznego. Tak to wygląda.

W ciele kosmicznym są liczne wszechświaty. Patrząc na nie z perspektywy olbrzymiego ciała kosmicznego, są jak pyłki kurzu. Na różnych poziomach Fa różne wszechświaty rozumieją Fa na różnych poziomach. Na przykład prawdziwe Fa z pewnego poziomu Fa nie zostanie ujawnione istotom. Ale cechy Fa, które się ukazują mogą być znane istotom. Z tego samego powodu, to co wam dzisiaj powiedziałem, jest tylko ogólną rozmową na temat tego, co zrozumiecie po wzniesieniu się na tamten poziom. Nie będziecie znać prawdziwego objawienia tamtego poziomu. Zatem, jeśli istoty na pewnym poziomie dosięgnęły go poprzez kultywację z góry do dołu (praktykujący Dafa są wyjątkiem), to zasymilują się z Fa na tym poziomie podczas procesu wznoszenia swoich poziomów w kultywacji i rozwiną swoje własne rzeczy w trakcie kultywacji. Na przykład Siakjamuni miał „nakaz, wyciszenie, mądrość”. Jego „nakaz, wyciszenie, mądrość” zaliczają się do zasad Fa z jego poziomu i do Fa kosmosu z tamtego poziomu. Zatem wznosił się do tego poziomu. [Jego] cały wszechświat jest utworzony przez zasady jego Fa - utworzony przez „nakaz, wyciszenie, mądrość”. W tym samym czasie jego Fa jest również zasadą ewolucyjną dla ich wszystkich Prawych Owoców (*zhengguo*). Cała materia i formy zmieniają się wraz z tymi jego rzeczami. Innymi słowy, on nie wie, że jest to fundamentalne Fa, które prawdziwie się tam odzwierciedla, jednak zna jego przejaw. Po oświeceniu się do spraw na tym poziomie, może egzystować na tym poziomie. A potem uzyskał coś swojego: Status Prawego Oświecenia.

Na tym samym poziomie są Buddowie i Bogowie. Podobnie, oświecili się do innych zrozumień zasad Fa z tego poziomu. Oni również dostosowują się do zasad Fa z tego poziomu i przez to oświecili się do swoich własnych Statusów Owocu (*guowei*). To samo dotyczy innych Buddów: Oni również ustanowili tam swoje raje i oświecili się do swoich Statusów Owocu Prawego Oświecenia z tego poziomu Dafa kosmosu. Chociaż różnią się jeden od drugiego, wszyscy spełniają standardy tego samego poziomu. Po tym jak wytłumaczyłem to w ten sposób, teraz to rozumiecie, prawda? Zatem w tym ogromnym kosmosie, zjawiska takie jak to - zjawiska jak to na różnych poziomach - są niezwykle liczne. Zatem we wszechświecie takim jak ten, okresy formowania, stagnacji i degeneracji wielokrotnie przechodzą przez cykl. Jednak Fa naszego całego ciała kosmicznego nigdy się nie zmieni. Ono na zawsze pozostanie Fa, które nigdy się nie zmieni i nigdy się nie zmieniało.

*Pytanie: Czy studenci, którzy uczęszczali na wykłady Fa prowadzone przez Mistrza a ci, którzy nie uczestniczyli, różnią się od siebie w jakiś inny sposób, poza odmiennymi związkami przeznaczenia z Mistrzem?*

**Mistrz:** Właściwie, to powiem wam, że: w ogóle nie różnicie się w swoich kultywacjach. Wielu ludzi, którzy mają ze mną silne związki przeznaczenia nie wzięło udziału w seminariach w przeszłości. Zostało to spowodowane przez ich własne warunki, sytuacje i wiele innych czynników.

Udzieliłem odpowiedzi na wszystkie pytania, część która się powtarzała została odrzucona. Niektóre zostały zadane przez codziennych ludzi, więc nie było potrzeby na nie odpowiadać i też zostały odrzucone. Mówiłem przez pięć godzin. Ponieważ to, czego słuchacie, jest Fa, wszyscy lubią go słuchać i jeśli nawet zajęłoby to kolejne pięć godzin, prawdopodobnie nie czulibyście, że trwało to tak długo. Bez względu na to jak dużo powiem, służy to jednemu celowi: by umożliwić wam najszybsze z możliwych udoskonalenie się i wzniesienie się poprzez kultywację tak szybko jak to tylko możliwe. Większość z was siedzących na widowni jest asystentami i waszym celem jest dobre wykonywanie waszej roboty. Co do wielu pytań jakie macie i sytuacji w waszej kultywacji, jeśli odpowiedziałbym na wszystkie z nich, nie byłibyście w stanie kultywować. Albo nawet jeśli moglibyście, to obawiam się, że nie liczyłoby się to.

Zatem wy sami musicie oświecić się do odpowiedzi na wiele pytań i sami musicie kultywować. Tylko to jest kultywacją. Często używam tego przykładu: Powiedzmy, że osiągnąłbyś Doskonałość i poszedłbyś tam i zobaczyłbyś siedzących tam potężnych, wielkich Buddów; potężna cnota, którą ustanowił każdy Budda, jest wspaniała. Zapytałbyś siebie, jak ty się tam dostałeś. Odkryłbyś, że trzęsiesz się ze zdenerwowania i w ogóle wiedziałbyś, że tam nie należysz i sam zszedłbyś na dół. Czułbyś się niegodny! Zatem w kultywacji każdy z was musi osiągnąć swój poziom i każdy poziom trzeba osiągnąć trwale. Kultywacja jest czymś poważnym! Po tym jak dzisiaj wyjdziecie, nie wykorzystujcie moich słów do mierzenia w innych, ponieważ wypowiedziałem je celując w waszą sytuację. Nie cytujcie moich słów wyrwanych z kontekstu. Ani nie powinniście w ekscytacji mówić innym „Słyszałem jak Mistrz Li powiedział to i to.” W chwili gdy wasze przywiązanie wyłoni się, staniecie się codzienną osobą. Chcę widzieć, że kultywujecie gładko i stabilnie, zatem nie chcę żeby te problemy się powtarzały.

To dzisiejsze środowisko... Naprawdę nie jest mi łatwo przeprowadzać rektyfikację całego środowiska kultywacyjnego, pośród prób i trudności, tak żebyśmy byli wolni od problemów i pozostali na tak prawym kursie. W rzeczywistości potrafię to zrobić - nie mamy żadnej namacalnej formy organizacyjnej, ani nie gromadzimy pieniędzy czy nieruchomości. Dobrą rzeczą jaką zauważyliście jest to, że nie rozwijamy jakiejś sfery wpływów w społeczeństwie zwykłych ludzi i że nie zakłócamy społeczeństwa ani rządu - to widzicie. Prawda jest taka, że to dlatego, że mamy Fa - mamy tak ogromne Fa - które działa samoczynnie. Czy się go uczycie czy nie, to jest wasz interes... My nie mamy żadnych grafików, ani nie śledzimy danych osobowych żadnego z was. Tak długo jak kultywujecie będę za was odpowiedzialny. Jednak tego rodzaju odpowiedzialność za was nie przejawia się w zwykłym ludzkim społeczeństwie. Tak długo jak kultywujecie, możecie się poprawiać i jeśli będziecie kontynuować kultywację, będziecie mogli osiągnąć Doskonałość. Ale nic z tego nie przejawia się w zwykłym ludzkim społeczeństwie.

Działamy w taki sposób po to, żeby dopełnić Fa. Fa jest tak ogromne, że ma wysokie wymagania dla sposobu, w jaki jest rozpowszechniane w zwykłym społeczeństwie. To znaczy, forma jaką przybiera wśród zwykłych ludzi, musi dopasowywać się do wymagań Dafa. Zatem, jakiego rodzaju forma dostosowuje się do wymogu tego ogromnego Fa, żeby bez szargania go mogło być rozpowszechniane w zwykłym ludzkim społeczeństwie? Jest tylko jedna: „wielka droga bez formy”. Naprawdę udało nam się tego dokonać. Brak formy - nie mamy żadnej formy [pochodzącej] ze zwykłego ludzkiego społeczeństwa. Mimo to potrafimy umożliwić ludziom prawdziwie kultywować i prawdziwie udoskonalać się. Tak kroczyliśmy naszą ścieżką i tak to robimy i jest to najlepszy sposób. Nikt nie potrafi znaleźć w nas winy. Nawet kiedy ktoś próbuje szukać dziury w całym, niczego nie znajdzie, dlatego że my mamy Fa. Nie ustanawiam żadnych zasad ani restrykcji. Wszyscy sami wiecie jak radzić sobie z różnymi sprawami.

Co do was, asystentów, ci których nazywamy „asystentami” są po prostu dobroczynnymi ludźmi, którzy nie stają się znani ani nie zyskują na tym osobiście - niczego osobiście za to nie dostaniecie. Z własnej dobroczynności przynosicie odtwarzacz magnetofonowy żeby asystować innym na miejscu ćwiczeń. Tacy wszyscy jesteście - robicie to z dobroczynnej natury i jest to wasze własne działanie. Doświadczenie pokazuje, że to środowisko jest najlepsze dla naszej kultywacji. Żaden zbawca z przeszłości nie śmiał użyć tego podejścia, ponieważ nie miał tak ogromnego Fa. Wszyscy musieli gromadzić swoich uczniów, żeby kultywowali poprzez podążanie za zasadami i przykazaniami. Ponieważ my dzisiaj mamy tak ogromne Fa, możemy być otwarci i nie potrzebujemy mieć takich reguł. Nic co ma formę nie pasuje do tego Dafa. Żadne zasady czy restrykcje nie mogą zmienić ludzkich serc - tylko Fa to potrafi. Dlatego obrałem takie podejście.

W tym samym czasie, potrzebna jest forma naszych centrów asystenckich. Tego rodzaju centra asystenckie nie przyjmują formy takiej jak przedsiębiorstwa czy urzędy. Asystent po

prostu wykorzystuje swój dom i gromadzi się tam z innymi żeby pomóc im, kiedy mają pytania lub odbywają rozmowy. Przyjmuje to formę ruchu oddolnego. Myślę, że jest to naprawdę dobre. Uważam za wspaniałe, że rozmawiacie wspólnie o tym, co ludzie chcą zrobić albo o robieniu czegoś w celu rozpowszechniania Fa.

Konferencje Fa są kolejną unikatową sprawą w naszym Dafa. Po osiągnięciu pewnego punktu spotykamy się razem na konferencji Fa i ci, którzy dobrze się uczyli dzielą się doświadczeniami i zrozumieniami, co zainspiruje innych i pomoże im się poprawić. Jest to coś wyśmienitego. Dla nas jest to czymś unikatowym.

Całościowo, wszyscy poczyniliście wkład na rzecz tego Fa. Oczywiście nie podążę za przyjętym zwyczajem i nie będę was chwalić, zresztą nie jest to czymś czego chcecie. Tym czego szukacie są zasługi i cnota oraz wznoszenie waszych sfer i poziomów. Zatem nie powiem tego. Wasza praca dla Dafa jest tym samym co praca dla siebie samych, gdyż jesteście częścią Dafa. Czy jesteście odpowiedzialny za Dafa i czy jesteście odpowiedzialny za siebie, jest tą samą kwestią. Nie ma zatem potrzeby żebym to obszerniej komentował. Zwyczajnie opiekuję się wami w trakcie waszej kultury, na waszych różnych poziomach, w trakcie procesu waszego udoskonalania się.

Odnosnie tego jak radzić sobie z różnymi sprawami pośród codziennych ludzi, myślę, że wszyscy wiecie jak [to robić]. Mam nadzieję, że od teraz będziecie mieć lepszy start i będziecie lepiej wykonywać swoją pracę. Tymczasem mam nadzieję że dzisiejsze spotkanie, które możemy nazwać konferencją Fa, pomoże wam poprawić się znacząco i bardzo was zdopinguje. Być może ponaglam was, ale wy sami potrzebujecie śpieszyć się ze studiowaniem Fa oraz najlepiej jak to możliwe zagospodarować czas na studiowanie Fa i dotrzymywanie tempa. Tylko to jest rzetelnym postępowaniem. Mam nadzieję, że wszyscy będą kontynuować pilne i pełne wigoru kultywowanie. Nie przyglądajcie się tylko jak inni osiągną Doskonałość - wy też powinniście starać się osiągnąć Doskonałość tak szybko, jak to tylko możliwe.

*(Ostatnia aktualizacja 21.11.2021 r.)*